Nr. 200. Dnia 22 lipca. Niedziela. Dnia 10 (22) lipca 1894 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDEMDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop.; każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Kantor własny *Kurjera* w Łodzi.

Dziś: Marji Magdaleny.	Wschód słońca o godzinie 4-ej minut 4	Wschód księżyca o godzinie 1 minut 53 w.	Czwartek: *Anny Matki N. M. P.*
Poniedz: Apolinarego Bis.	Zachód „ „ 8-ej „ 8	Zachód „ „ 11 „ 55 w.	Piątek: Natalji Męczenniczki.
Wtorek: Krystyny Panny.	Długość dnia godzin 16 „ 4	Wysokość wody na Wiśle st. 3 c. 0 (st. 3 c. 0)	Sobota: Inocentego P. M.
Środa: Jakóba Apostoła.	Ubyło 0 „ 38	Dziś o godzinie 4-ej zrana ciepła 13°.	Niedziela: Kunegundy Królowej.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517. W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313. Ogłoszenia do „Kurjera Warszawskiego" między innymi przyjmują: Ajencja Havasa w Paryżu, Rudolf Mosse, Haasenstein i Vogler A. G., tudzież wszystkie pierwszorzędne biura anonsowe za granicą.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Bolesława, jutro Zelisława.

Zgromadzenia: Sesja kwartalna urzędu starszych zgromadzenia grzebieniarzy. (Mieszkanie starszego w domu pod № 256-ym za rogatką wolską—4 po południu.)— Sesja kwartalna zgromadzenia giserów i konwisarzy. (Mieszkanie starszego, Elektoralna, 33—7 wieczorem.)

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Lokal Towarzystwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 15—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.) — Wystawa obrazów Krywulta. (Lokal wystawy w hotelu Europejskim—od 10-ej zrana do 8-ej wieczorem.)—Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Lokal wystawy przy ulicy Nowy-Świat № 27—od 10-ej zrana do 7½ wieczorem.)— Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66—codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)—Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66—codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej zrana do 4-ej po południu.)—Wystawa etnograficzna. (Lokal wystawy przy ulicy Wiejskiej № 18, dom hr. Branickiego—od 10-ej zrana do 6-ej po południu.) — Wystawa starożytności. (Królewska № 1, róg Krak.-Przedm.—od 10-ej zrana do 6-ej po południu. Wejście kop. 15.)

Koncerty: Koncert orkiestry pod dyrekcją Adolfa Sonnenfelda. (Ogród Towarzystwa ogrodniczego przy ulicy Bagateli—6 wieczorem.)

Teatry: Letni: dziś „Pomyłka" (komedja) oraz „Miód kasztelański" (komedja); jutro „Poskromienie złośnicy" (komedja); — Nowy: dziś „Dziecko szczęścia" (operetka); jutro „Sztygar" (operetka);— Na wyspie w Łazienkach: dziś „Tańce perskie" (divertissement baletowe), „Zabawa dziecięca" (divertissement baletowe) oraz „Wesele w Ojcowie" (balet). (8 wieczorem.)

Teatrzyki: Bellevue: dziś „Koniec świata" (krotochwila); jutro „Koniec świata" (krotochwila);— Eldorado: dziś „Sinobrody" (operetka); jutro „Sinobrody" (operetka);—Wodewil: dziś „Podróż po Warszawie" (operetka). (8 wieczorem.)

— Jutro w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) odprawiona zostanie wotywa przed obrazem Pocieszenia N. Panny Marji o godzinie 9-ej zrana.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci solenna wotywa.

— Jutro kończy się doroczny odpust N. Panny Marji Szkaplerznej. Z tego powodu odbędą się solenne nabożeństwa w następujących kościołach:

W kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) konkluzja całotygodniowego odpustu i rozpoczętego wczoraj 40-godzinnego nabożeństwa z całodziennem wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami na sumie i nieszporach oraz procesjami.

W kościele N. Panny Marji również całodzienne nabożeństwo z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami i procesjami.

Podobneż nabożeństwo, zakończające ośmiodniowy odpust, odprawione zostanie w kościele Narodzenia N. Panny Marji (po-karmelickim) na Lesznie.

ECHA LETNIE.

(Korespondencje własne *Kurjera Warszawskiego.*)

Nałęczów, d. 13-go lipca.

Po kilkotygodniowych deszczach i chłodach doczekaliśmy się nareszcie w tym miesiącu ciepła i względnej pogody, przerywanej jednak od czasu do czasu ulewnemi deszczami z burzą.

Zarząd zakładu poczynił wszelkie przygotowania dla przyjęcia w tym roku kuracjuszów i niekuracjuszów, zwykle najliczniej w tym miesiącu przybywających, a w tym roku wyjątkowo licznie tu spodziewanych. Właściciele dosyć pięknych, a nawet wspaniałych willi poobsiewali ogródki i gazony barwnemi kwiatami, uporządkowali mieszkania, słowem uczyniono wszystko ku wygodzie gości. Mimo to, jak dotychczas, spotkał ich zawód... Kuracjuszów przybyło w tym roku znacznie mniej.

Niewiele więc osób używa spaceru w parkach, niewiele słucha orkiestry miejscowej, zorganizowanej z chłopców włościańskich, która stale dwa razy dziennie grywa w parku zakładowym pod batutą p. Rochaczka.

Z nastaniem pogody organizują się dalsze wycieczki. Na dzień 18-ty lipca przygotowano przedstawienie teatru amatorskiego z takim programem: M. Gawalewicza „Po drodze", Korzeniowskiego „Konkurent i mąż" i I. Fredry „Kalosze". Dekoracje do tego przedstawienia przygotował p. Klopfer, dekorator teatrów warszawskich.

Z przebywających tu artystów-malarzy—niezależnie od dyrektora Salonu artystycznego, p. Pawłowskiego, bawiącego na kuracji, i p. Oknińskiego, stale zamieszkującego—spotykaliśmy pp.: Stef. Dąbrowskiego, K. Mireckiego, Jul. Deglińskiego, I. Czajewicza, K. Klopfera, którzy, zaopatrzeni w olbrzymie parasole i w przyrządy malarskie, czynią studja do przyszłych obrazów...

Na sobotę, tj. na dzień 21-szy b. m., afisze zapowiadają przedstawienie medjumiczne p. Rybki i jego córki.

Smutne są tylko oblicza „willarzy" (właściciel

---

96)

KRES.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

Przez

ADAMA KRECHOWIECKIEGO.

(Dalszy ciąg.)

Wskazując posługaczowi adres mieszkania Zninów, dawał mu nowe polecenia:

— Biegaj tam żywo—mówił—nie dzwoń, lecz wejdź przez ganek do kuchni i zapytaj służącej: czy ta pani jest tam, lub czy była od dni dwóch. Gdyby jej nie było, nie zostawiaj listu, lecz wracaj tu, do mnie. Czekać będę...

I znowu czekał—jak mu się zdawało—wieki.

Po odejściu posługacza, nadzieja, która na chwilę zabłysła, gasła w duszy. Przecież Żnin donosił, że Janina nie przyjęła propozycji jego siostry... Może jednak, dowiedziawszy się o aresztowaniu ojca, na którego opiekę liczyła, zgodziła się... Może... Ale zaciętość charakteru Janiny mówiła przeciw temu przypuszczeniu. Więc gdzie była? co się z nią stało?... Dreszcz coraz silniejszy wstrząsał ciałem Leszczyca. Czuł ogień w twarzy i dłoniach, a dygotał...

Ściemniło się już zupełnie. Ukryty w głębi dorożki, Leszczyc machinalnie patrzył, jak się stopniowo zapalały światła na ulicach i w oknach kamienic; widział, jak płomyki gazowe w latarniach wytryskiwały nagle; obok okna jego karetki przebiegł jakiś człowiek z wysoką żerdzią w ręce, z zapalonym lontem; przystanął i żerdzią podważył okienko u spodu latarni; okienko wnet zapadło z brzęczącym odgłosem, a światło gazowego płomyka wybuchło i oblało całe wnętrze powozu. Leszczyc cofnął się; blask ten nagły sprawił mu jakby ból fizyczny; tak samo raziła go wrzawa uliczna, widok przechodzących, turkot powozów. Byłoby mu lepiej, gdyby nagle całe życie wokoło ustało, zamarło, wraz z tą nadzieją, która gasła w jego duszy.

A posłaniec nie wracał!... nie wracał!...

Porwał się Leszczyc i wysiadł z dorożki.

— Czekaj na mnie!—rzekł do furmana i środkiem ulicy poszedł naprzeciw posłańca.

Nieufny dorożkarz jechał zwolna za nim.

Leszczyc zaczął iść bardzo śpiesznie; grzała go wewnętrzna gorączka. Nie myślał już teraz o niczem; wszystkie jego myśli skupiły się w punkt jeden,—wszystkie zmysły w jeden zmysł — wzroku, którym przenikał ciemności, wyglądając posłańca. Nie widział zresztą nikogo, nie słyszał nic wokoło. Szybko jadący naprzeciw dorożkarz o mało go nie rozjechał. Instynktownie Leszczyc odskoczył i wnet pytał się samego siebie: po co to uczynił? Byłoby stokroć lepiej... Podruzgotane kości bolałyby go, a ten ból odwróciłby niesmak myśli i uczuć, które go trawiły...

Nareszcie! Naprzeciw, daleko, biegł posłaniec zdyszany.

A Leszczyc przystanął. Zdjął go teraz lęk nagły przed tą pewnością, której przed chwilą z takiem upragnieniem przyzywał. Co mu ten ekspres przynosił?...

I znowu, przez krótką chwilę, błysła raz jeszcze nadzieja: Janina jest u Żninów; złagodniała, ulepszona wpływem Anny, czeka na niego, pragnąca pojednania!

Podbiegł szybko. I nagle iskra paląca przeniknęła go od głowy do stóp. Coś jakby złamało się, pękło w jego duszy. Posłaniec wracał z listem!... Janiny nie było...

Leszczyc darł na drobne kawałki kopertę i nie słuchał posłańca, który stojąc przed nim z czapką w ręku, opowiadał, jak nie mógł odrazu trafić do kuchni, jak się o drzwi pomylił, jak wreszcie wyszła do niego jakaś pani wysoka, mizerna i bardzo go się rozpytywała, kto go posłał z tym listem...

Leszczyc rzucił mu zapłatę, odprawił dorożkę i został sam.

Wszedł na Wały i postępował zwolna, z głową opuszczoną na piersi, bezmyślnie.

Zrazu nie czuł nic, własnego nawet istnienia. Przywalił go ciężar olbrzymi i zmiażdżył. A potem zwolna, jak iskry, wypryskiwały myśli, budziły się wspomnienia, uczucia.

Z bólem wracało życie—przytomność.

Chodził tak długo po plantacjach, tracąc pojęcie upływu czasu, aż wreszcie znużony upadł na ławkę.

Podniósł głowę. Był właśnie naprzeciw Angielskiego hotelu. W kilku oknach pierwszego i drugiego piętra przebłyskiwało światło. Które z nich oświetlało pokój Janiny?...

Wzdrygnął się. Pomimo nieporozumień, pomimo niesnasek w pożyciu, zawsze jednak od lat kilku istnienie ich dwojga tworzyło jedną całość. I nagle otworzyła się przepaść. Ona, żona jego, ta cudowna istota, na której wspomnienie krew w nim się burzyła, była tak blizko, a on tej przestrzeni, tak małej, przekroczyć nie mógł... Życie ich od dni trzech rozdzieliło się stanowczo,—nieodwołalnie.

Sam chciał tego—a jednak! Czyż mógł się spodziewać, że ona, grożąc mu jutrem, miała już postanowienie zdrady?... Postępował z nią często niewłaściwie, niegodziwie nawet — to prawda! Nie umiał zastosować się do niej, podejrzeniami drażnił, ulegał porywom swego charakteru, nie panował nad sobą... Ale cóż to wszystko znaczyło wobec takiej zemsty, wobec tego widocznie ukartowanego planu nikczemnej zdrady! Cóż to za ohydna kobieta!...

(Dalszy ciąg nastąpi.)

willi), którzy pocieszają się jeszcze, licząc, że pogoda sprowadzi więcej gości. Oby!...

*

Ostrów, 18-go lipca.

Próżnobyś szukał na mapie lesistej płaszczyzny, zroszonej trzema wąziutkiemi dopływami rzecznemi i jednem „jeziorem”, graniczącej na północ z liliputciem pasmem piaszczystych pagórków, zwanych w geografji miejscowej „Górami Rysiemi”, zamiast jak to uniwersalna prawdomówność nakazuje — „łysemi”; na południe zaś z obfitującemi w chmielniki dobrami „Dębe Wielkie”. Od zachodu i wschodu przylega do Ostrowia tak znaczna banalnego typu ilość folwarków, z których Cisie i Ruda najczęściej wspominają wielomówni kmiotkowie, że dajmy pokój geografji, a powiedzmy: czem ów Ostrów różni się w ich szeregu.

Wyjątkowo rozległy las sosnowy, o suchym gruncie, blizkość od Warszawy (20 minut od przystanku terespolskiego „Dębe Wielkie”), łatwość otrzymywania produktów, codziennie przywożonych z Mińska (10 wiorst), wskazywały Ostrów jako wyborną miejscowość pod założenie stacji klimatycznej. Przed laty kilkunastu samotny domek bielał śród zarośli; ręka ludzka nie tknęła drzew lasu, aby zbudować żądnym powietrza mieszczuchom jakie takie schronisko na kilka letnich tygodni. Dopiero od lat dwunastu pomysłowe i energiczne nabywczynie folwarku, panie Fabrycy i Czerniak, rozpoczęły budowę całego szeregu willi, z których każda posiada własny działek leśny i odpowiada wszelkim wymaganiom letnich rezydencyj.

Do spólnego użytku licznej dziatwy urządzono gimnastykę, starsza pląsa i rautuje w kasynie, zręcznym budynku, wystawionym wyłącznie na zebrania spólne letników; kąpiel, prysznic, prawo polowania i rybołóstwa (dosyć obfitego w jeziorku) przysługują wszystkim mieszkańcom letnim Ostrowia.

Z tych dodatnich warunków letniego zacisza korzysta liczna rzesza warszawiaków. Do niedawna było to miejsce stałego pobytu letniego: prof. Chmielowskiego, dra Świętochowskiego, dra Sokołowskiego i innych; tegoroczna kolonijka warszawska liczy również przedstawicieli piśmiennictwa (ks. Kurpiński, prof. Siwiński, redaktor Rajchman), pedagogji (prof. Uzdowski), sztuki (reżyser Chodakowski, malarze: Heyman i Buchbinder, panna Marja Kwiecińska, artystka opery), medycyny (drzy Ciagliński i Sadowski) oraz przemysłu (pp.: H. Żel., Mr., Bor., Gł.) i wielu innych. *P. O.*

*

Karlsbad, d. 19-go lipca.

Liczba przyjezdnych codzień się zwiększa.

Deszcze i burze nie ustają.

Trochę muzyki w formie koncertów rannych i poobiednich, teatr, przedstawienia prof. magji Romana i *chevalier* Mezelli zabawiają kuracjuszów, albowiem dalsze wycieczki w piękne tutejsze okolice są niebezpieczne dla ciągłej niepogody. Dla tej samej przyczyny i panie rzadko mogą się ukazywać w całej pełni pięknych tualet, a jedynem polem do popisów są tańcujące zebrania sobotnie w kurhauzie.

Przyjazd kilku wybitnych osobistości zapowiedziany jest na sierpień.

Z nowo przybyłych warszawiaków zauważyliśmy dra Henryka Natansona, dra M. Rejchmana, dr. Wejnberga, dr. Jelenkiewicza, bankierów Ks. Radziszewskiego i W. Landau, Jana Polakiewicza, inżeniera J. Majewskiego, p. Pęcherzewskiego z żoną, prof. J. Trejdosiewicza, T. Budnego, panią Józefę Kamocką i J. Wieniawskiego (Jordana) i wielu innych.

Ogólna liczba bawiących tutaj gości wynosi przeszło 25,000. *M. Ch.*

*

Iwonicz, 18-go lipca.

Miejscowość tutejsza stale się rozwija, a to dzięki nowemu dyrektorowi p. Olesiowi, ktory krząta się i zabiega, jak może.

W tej chwili Iwonicz liczy do 1,000 gości, a zarząd zakładu w niemałym jest kłopocie z pomieszczeniem nowoprzybywających, dla których brak lokali arcynieprzyjemną jest niespodzianką. W ogóle więcej tu bawi tego roku rodzin z Cesarstwa i Królestwa, aniżeli lat poprzednich; przeważa zaś liczba kobiet z dziećmi.

Skutkiem ciągłych deszczów sezon tegoroczny znacznie się opóźnił i dopiero od pierwszych dni b. m. liczyć się może. W tym też miesiącu rozpoczęły się rozmaite zabawy i odwiedziny przeróżnych artystów. Pani Zimajerowa dwukrotnie wystąpiła wraz z córką i p. Rapackim (młodszym) i, ze względu na Iwonicz, z dobrem powodzeniem. W tych dniach zaś spodziewany jest Barcewicz.

Dla jadących przez Kraków do Wiednia może nie będzie zbyteczną wiadomość, że na stacji Dziedzice odbywa się od kilku dni rewizja sanitarna, wskutek której wszyscy podróżni muszą wraz z bagażami podręcznemi wysiąść i do sali rewizyjnej, małej, dusznej się udać, gdzie doktor oględziny odbywa. *K.*

*

Wörishofen d. 16-go.

List dzisiejszy poświęcam wyłącznie słowom przestrogi...

Od nas przybywa tu rocznie około 2,300 osób obojej płci. Jeżeli liczyć średnio wydatek na drogę i leczenie rs. 200, otrzymamy poważną sumę rs. 460,000 wywiezionych z kraju, często bez skutku i potrzeby.

W ostatnich latach utworzył się związek knejpowski (*Kneippverein*), zarząd tego *Vereinu* po większej części składa się z właścicieli kąpieli, zajazdów, restauracyj i tym podobnych osobistości, ciągnących korzyści z przyjezdnych. Związek ten nałożył opłaty na chorych i pieniądze obraca na iście amerykańskie reklamy. Wskutek tego, jak to widzimy z otrzymanych tu listów, rozszerzyło się u nas mniemanie, iż ks. Kneipp jest cudotwórcą, dosyć mu tylko spojrzeć na chorego, aby poznać jego dolegliwości, a dosyć jest przyjąć kilka oblewań zimną wodą w Wörishofenie, aby być uleczonym z wszelkich bólów. Z reklam tych i z książek napisanych także reklamowo, wyrodziło się ogólne przekonanie, iż leczą tutaj bezpłatnie i pomagają jeszcze ubogim, przeto wielu przyjeżdża niezamożnych, tak że smutno się robi, patrząc na tych biedaków, którzy nie posiadając języka i nie mając pieniędzy na różne opłaty, narażeni bywają na pośmiewisko.

W końcu ubiegłego czerwca urządziliśmy tutaj koncert na korzyść tej biedoty, ale zebrane 150 marek czystego zysku stanowią kroplę w morzu na potrzeby konieczne. W koncercie tym przyjmowała udział panna Adela Malewiczówna, wygłosiwszy piękny odczyt o G. Żmichowskiej i pani Sienkiewiczowa z Krakowa, była artystka opery; obie te panie przebywają na leczeniu. Resztę programu wypełniły uproszone przez nas osoby innych narodowości.

Zamierzający tu przyjechać powinni wiedzieć, iż Kneipp ma już 74 lata, z każdym rokiem staje się upartszym w swojej metodzie, coraz bezwzględniej w nią wierzy i podejmuje się leczyć wszelkie choroby i nie zraża się złemi skutkami swojego leczenia. Oprócz tego z każdym rokiem staje się słabszego charakteru i jest po prostu w ostatnich czasach bezwiednem narzędziem w rękach tutejszych włościan i całej gromady otaczających go osób, ciągnących z chorych wszelkie możliwe korzyści i obchodzących się z chorymi bezwzględnie. Otoczenie Kneippa trzyma się tej zasady, że dla sławy Kneippa chorzy muszą tu przyjeżdżać, więc można się z nimi nie ceremonjować: wyjadą jedni, to przyjadą drudzy i nowe przywiozą pieniądze...

Ks. Kneipp prawdopodobnie mało wie, co się wokoło niego dzieje. Chory dobrze płacąc, widzi Kneippa zaledwie 2 razy na miesiąc po 2 minuty a w ostatnich czasach nawet rzadziej, dla stopniowego bowiem przyzwyczajania publiczności do obywania się bez niego, zaczyna zasiadać w godzinach porady jeden z lekarzy.

Na ogół leczących się teraz w lipcu około 3,000 osób jest zaledwie dwóch lekarzy; w razie potrzeby chory może ich widzieć tylko za osobną opłatą 2 lub 3 marek, za które otrzymuje... obietnicę, iż będzie nań zwrócona uwaga Kneippa.

Włościanie tutejsi są tak zdemoralizowani, iż żadnemu ich słowu wierzyć nie można. Wszystkie umowy trzeba robić nader ostrożnie i przy świadkach. Kto np. zgodził mieszkanie za pewną cenę bez świadków, może być pewnym, iż po upływie terminu każą mu zapłacić kilka razy więcej.

Chłopi pozagradzali lekkiemi żerdziami publiczne dróżyny i ścieżki; są to jawne pułapki na prostodusznych gości, zaś Kneipp z nieświadomością ogłasza, iż kto przejdzie zagrodę, zapłaci 30 marek kary. Gdy w ostatnich czasach zaczęto tu budować jeszcze jedną kąpiel, to w obawie konkurencji istniejącym dotąd zakładom kąpielowym, zdzierającym publiczność, nie wahał się Kneipp ogłaszać publicznie, iż nie błogosławi nowemu zakładowi kąpielowemu i kazał się wszystkim gościom podpisywać, iż nie będą tam uczęszczali.

Goście kąpielowi nie chcą się narażać Kneippowi i niepokoić starca, przeto wszelkie jawne krzywdy muszą znosić cierpliwie i płacić pieniądze bez szemrania, wiedząc, że każdy opór byłby próżnym... *I. B.*

*

Z różnych stron.

Według nadesłanych nam wykazów przebywało osób:

w *Szczawnicy* do d. 11-go b. m. 1,073;

w *Reinerz* do d. 16-go b. m., 3,860, w tem 2,383 na kuracji.

W *Krynicy* od d. 15-go maja do d. 9-go lipca zapisało się na listę gości 948 rodzin, osób zaś 1,582.

W *Zakopanem* jeszcze się sezon na dobre nie poruszył. Pierwszy reunion niedzielny nie dopisał.

W kontraście ze Szczawnicą pozostaje w r. b. Żegiestów: moc pięknych kobiet zjechała tam podobno, a w ich liczbie przedewszystkiem wiele panien...

Z powodu ostatniej korespondencji z Copot proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż jednym z lekarzy tamtejszych, zażywającym popularności i dobrze zasłużonej opinji, jest dr. Władysław Wagner. Dr. W. stale od lat pięciu mieszka w Copotach.

Wiadomości zagraniczne.

Berlin, 20-go lipca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

(Epidemja. — Sprawa Kotzego. — Drobnostki bieżące.)

Pierwszy wypadek cholery azjatyckiej zdarzył się tutaj w dniu wczorajszym; zachorowała mianowicie kobieta, przybyła z Petersburga, która na granicy uchyliła się od przepisanych oględzin lekarskich. Mieszkanie chorej — jest ona żoną bankiera przy Jägerstrasse pod nr. 6-ym — starannej poddano dezynfekcji, chorą samą izolowano w baraku cholerycznym na Moabicie, a nadto wszelkie możliwe zarządzono środki ostrożności. Obawa zatem, czy epidemja nie rozgościła się w stolicy, zdaje się płonną. Pacjentka, dzięki starannej opiece lekarskiej, dzisiaj znacznie się już ma lepiej i jest nadzieja, że rychło opuści dom zdrowia.

Większe zaniepokojenie budzą wiadomości o wypadkach cholery w prowincjach wschodnich. Podług wykazu urzędowego, nad Wisłą aż do dnia 16-go lipca stwierdzono 24 zasłabnięć na cholerę, z tej liczby 8 skończyło się śmiercią. Epidemję skonstatowano dotąd wyłącznie wśród flisaków i cyganów, przybyłych z Królestwa Polskiego, którzy, lekceważąc sobie przepisy sanitarne, po części sami są winni zasłabnięcia. Pomimo, iż otrzymują zdrową wodę przegotowaną, używają wody z Wisły, o której własnościach leczniczych zabobonne mają pojęcia, a nadto i odżywiają się nieodpowiednio, skutkiem czego tworzą grunt, na którym epidemja swobodnie się rozwijać jest w stanie. W Grudziądzu stwierdził lekarz, zawiadujący stacją choleryczną, że znaczna ilość szyprów i flisaków od trzech dni ani źdźbła strawy nie miała w ustach, sprowadzić przeto kazał dla nich 120 bochenków chleba i kilka kop śledzi.

Sprawa Kotzego zaciemnia się coraz bardziej, zamiast się rozjaśniać. Śledztwo, prowadzone z inicjatywy sądu wojskowego, w 8—14 dniach będzie ukończone; natenczas zapadnie ostateczna decyzja, czy proces będzie wytoczony. Utwierdza się jednak przekonanie, że autora oszczerczych listów należy szukać w najbliższem otoczeniu cesarza, że zatem nie będzie ona mogła być pociągniętą przed sądy zwyczajne.

Bojkotowanie browarów poczyna coraz to silniejszą budzić reakcję. Wczoraj odbyło się wielkie zebranie właścicieli sal, na którem postanowiono utworzenie towarzystwa właścicieli sal w celu skuteczniejszego oporu przeciwko teroryzmowi socjalistów. Postanowiono w przyszłości socjalnym demokratom żadnych zgoła nie czynić ustępstw, co do angażowania kelnerów, kapeli itd., a przedewszystkiem nigdy już nie zobowiązywać się do oddania pewnej części czystego zysku z urządzanych w ich lokalach uroczystości i zebrań na cele socjalno — demokratyczne. Nadto uchwalono wysłanie petycji do ministra spraw wewnętrznych, celem uzyskania pomocy i poparcia w walce przeciwko teroryzmowi socjalistów. Jednomyślnie też zgodzono się na wysłanie *ultimatum* do właścicieli sal, dotąd nie solidaryzyjących się z większością; w razie trwania dalszego w uporze, nazwiska ich ogłoszone będą w pismach, a wówczas żaden z browarów tutejszych piwa im dostarczać nie będzie.

Cesarzowa przybyła z podróży swej do Norwegji dzisiaj zrana do Kielu; wieczorem udaje się do dzieci swoich, bawiących w Wilhelmshöhe pod Cassel.

Minister finansów, Miquel, w dniu dzisiejszym wyjechał za urlopem do Schwarzathal w Turyngji, gdzie zabawi pięć tygodni.

Major Wissmann przybył dzisiaj do stolicy. Oświadczył on, że ustąpienie Niemiec w sprawie traktatu, zawartego pomiędzy Anglją a państwem Kongo, byłoby najfatalniejszym błędem niemieckiej polityki kolonjalnej.

Karty legitymacyjne na granicy od kilku dni znowu dawniejszą mają wartość. *K.*

*

***Paryż*, 19-go lipca.**

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

(Wystawa wehikułów.—Konkursy artystyczne.)

Wczoraj odbyła się w parku Neuilly wystawa wehikułów, zbudowanych na konkurs, urządzony staraniem dziennika *Le petit Journal.* Gdy konkurs ogłoszono, zapisała się znaczna liczba fabrykantów i wynalazców, mających nadzieję stworzenia czegoś do lipca; ale w miarę zbliżania się terminu ilość uczestników malała. Przed kilku dniami redakcja dziennika otrzymała zawiadomienie, że 46 wehikułów bez koni stanie do konkursu, ale na wystawę wczorajszą nadesłano tylko 26 okazów. Uczestnikami są sami francuzi i tylko jeden włoch, hr. Carli,

deputowany, który nadesłał swojego pomysłu powóz elektryczny; belgijczyk Spanoghe umarł, nie doczekawszy konkursu, a anglik Garrard, którego „powóz przyszłości” odtworzony był przez znaczną ilość pism ilustrowanych angielskich, w termin nie zdążył wykonać swojego wynalazku.

Wystawa wczorajsza obudziła wielkie zainteresowanie. Już od godz. 11-ej na placu Inkermann stoją szeregi powozów, między 2—4 po poł. literalnie nie sposób już przecisnąć się; zarówno inżenierowie, jak zwykli śmiertelnicy, tłoczą się do owych wehikułów przyszłości, badając mechanizm i wiodąc zawzięte spory co do zalet. Rysownicy szkicują, fotografowie nastawiają swoje aparaty. Dziś na różnych traktach rozpoczynają się próby, które ciągnąć się będą przez dni cztery. Prócz redakcji *Petit Journala*, na sędziów ofiarowało się przeszło 50-iu inżenierów wybitnych.

W szkole sztuk pięknych otwarto wystawę obrazów, wykonanych przez uczniów, ubiegających się o nagrodę rzymską. Kandydaci pracują przez trzy miesiące w celkach na zadany temat pod strażą. Kurytarz, prowadzący do tych celek szarych o jednem oknie, dwóch krzesłach słomą wyplatanych i stoliku, obfituje w rysunki nader oryginalne, tak np. jest tu Rochegrosse w postaci niemowlęcia, głowa innego jakiegoś kandydata wychodzi ze dzbanka z winem, Chartran zemścił się na jakimś gorliwym stróżu, bo odmalował go z mieczem zakrwawionym w ręce i masą ściętych głów u stóp i t. p. Tematem tegorocznym była Judyta, pokazująca głowę Holofernesa.

Za dni kilka wyjdą ze swoich celek rzeźbiarze, którym dano w tym roku do wykonania: Achillesa, wdziewającego po śmierci Patrokla zbroję, przyniesioną przez matkę. Po nich zaś architekci i rytownicy pokażą swoje prace konkursowe.

Literatura okultystyczna wzbogacona została dwiema książkami: „Mysteres des siences occulte”, wydawnictwo Librairie illustrée, oraz „Almanach du Magiste”. *Z.*

*

Rzym, 18-go lipca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

(Z Watykanu i z Kwirynału.—Crispi.—Nowe opery.)

Ojciec św., który nie przestaje jaknajlepszego używać zdrowia, wiele daje posłuchań w pałacyku ogrodów watykańskich. Przyjmuje tam codziennie kardynałów, biskupów i prałatów, a dziś lub jutro przyjęty będzie ks. Piotr Pace, arcybiskup maltański, przybyły do Rzymu dla złożenia Papieżowi świętopietrza wyspy. Oczekiwana jest także wkrótce włoska pielgrzymka z Bergamu, która zatrzyma się dni kilka w Rzymie i przyjęta będzie przez Ojca św. Papież mianował nowego kardynała Steinhübera członkiem kongregacji obrządków, a monsignora Tripepi sekretarzem kongregacji koncyljum.

Król ma przybyć dzisiaj z Monzy i zostanie w Rzymie aż do końca obradowań senatu, który roztrząsa teraz projekty ustaw, uchwalone już przez izbę poselską. Znajduje się obecnie w stolicy 170 senatorów, a przewidują, że poczet ich urośnie do 300 podczas głosowania nad ustawami finansowemi.

Królowa przed wyjazdem swoim ofiarowała do muzeum przedhistorycznego i etnograficznego kolegjum rzymskiego wspaniały zbiór kobiecych ozdób abisyńskich roboty filigranowej, wszystkich niemal ze srebra. Jest to nader ciekawy okaz przemysłu i sztuki Afryki wschodniej.

Prezes rady ministrów, p. Franciszek Crispi, wrócił z Neapolu, dokąd jeździł odwiedzić żonę i córkę, spędzające tam czas upałów. Nawet jego przeciwnicy polityczni zmuszeni są podziwiać jego szlachetność i dobre serce. Na niedawnem posiedzeniu izby poselskiej, gdy niewstrzemięźliwy poseł Imbriani ze skrajnej lewicy, korzystający zwykle z przewagi miljonów, które posiada, aby napadać na wszystkich, chcąc wzruszyć naczelnika rządu losem byłego posła sycylijskiego, De Felicego-Giuffridy, skazanego za knowania, wspomniał o jego córce, pannie Marji De Felice, pięknej 18-letniej panience, przybyłej do Rzymu, aby się wstawiać za ojcem, i zachęcił p. Crispiego, aby pamiętał, że ma także córkę, pierwszy minister, znany z porywczości, zawołał, że nie chce, aby jedynaczkę jego porównywano z córką zbrodniarza. Niebawem jednak pożałował tych słów, na posiedzeniu urzędowem wymówionych, i aby naprawić krzywdę, uczynioną biednej i nieszczęśliwej dziewczynie, pannę De Felice zaprosił do siebie, wysłuchał ją cierpliwie, zatelegrafował do Florencji, gdzie jej ojciec jest uwięziony, aby mu zdrowszą i wygodniejszą dano izbę, i chwaląc jej miłość i poświęcenie, serdecznie i po ojcowsku ją uściskał. Odtąd p. Crispi czuwa nad córką najzawziętszego swego wroga, jak nad własnem dzieckiem.

Między *maestrami*, którzy, jak: Mascagni, Puccini i Leoncavallo, operę włoską utrzymują na dawnej wysokości, godzien jest wzmianki Jakub Settaccioli, którego operę „L'ultimo degli Abenseragi”, ułożoną podług powieści Chateaubriand'a i znaną już z powodzenia, mają wkrótce przedstawiać w Rzymie Robert Stagno i Gemma Bellincioni, dwie gwiazdy artystycznego nieba włoskiego. Teraz Bellincioni, która jest także poetką, sama ułożyła libreto dwóch oper: „Eros” i „La sorella di Marcho”, do których Jakub Settaccioli muzykę dorabia.

D

Antwerpja, 15-go lipca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

(Paryżanie w Antwerpji.—Sprawa Joniaux.—Wystawa psów.)

Na tutejszych dworcach kolejowych panował wczoraj ruch niezwykły: 27 pociągów specjalnych przywiozło nam zastępy paryżanów i nadobnych paryżanek, którzy wobec żałoby krajowej przeznaczyli *le jour du quatorze Juillet* na zwiedzanie naszej World's fair. Pogoda, niestety, nie sprzyjała zamiarom, deszcz ulewny zamienił park wystawy w ogromne jezioro, tak, że wygodne fotele, jakie „American Propaganda” stawia do rozporządzenia zwiedzających, śmiało gondolami zastąpić było można.

Ulewa i wiatr silny mało o śmierć nie przyprawiły w nurtach Skaldy śmiałego aeronauty, który unosząc się w balonie kształtu olbrzymiej butli, ze sfer napowietrznych wytrwale darzy miasto śniegiem reklam Cherry-Blossom. Ulepszony spadochron uratował jedynie śmiałka od niechybnej śmierci.

W sprawie *affaire mysterieuse* odbyło się wczoraj posiedzenie izby sądowej, która ponownie zatwierdziła zatrzymanie pani Jonaux w więzieniu śledczem, wbrew nadziejom krewnych podsądnej, którzy spodziewając się pomyślnego rezultatu narady, w gabinecie sędziego śledczego oczekiwali. Eksperci-chemicy i lekarze złożyli prowizoryczny raport swoich poszukiwań, przyrzekając ostateczny na d. 6-ty sierpnia. W zwłokach Léonie Ablay i Van den Kerckhove śladów trucizny dopatrzeć się nie można, lekarze wszakże zaprzeczają stanowczo powodom śmierci, wymienionym w aktach zejścia. Co się tyczy śmierci Alfreda Ablay, analiza wykazała zawartość morfiny w zwłokach, chemicy jednakże, jakkolwiek otrzymali trzy krystalizacje morfiny, nie są w stanie oznaczyć dokładnie jej ilości. Na mocy tych orzeczeń wniosek o wypuszczenie tymczasowe na wolność oskarżonej został odrzucony.

Urządzona z staraniem „Antverp Fo Ferrier Club” na rozległym placu przy rue Anselmo międzynarodowa wystawa psów udała się bardzo dobrze. Około tysiąca okazów w ozdobnych klatkach warczy, wyje i skomli. Podziwiamy tutaj obok maleńkich, jak mleko białych piesków pokojowych, spoczywających na szafirowych aksamitnych poduszkach, często nawet w minjaturowych łóżkach z kotarą i dywanikiem, olbrzymie okazy z góry św. Bernarda, a dalej: taksy, pudle, charty, ogary, wyżły, buldogi, kundle podwórzowe, dogi—nie wyłączając nawet przedstawicieli rasy chińskiej, pozbawionych zupełnie szerści. Szczególnie pięknym jest dział wyżłów.

B. K.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

═ *Praw. wiestn.* w uzupełnieniu świeżo ogłoszonych przepisów o kontroli nad domami bankierskiemi i sklepami wekslarskiemi zamieszcza rozporządzenie p. ministra finansów, oznaczające termin składania na ręce gubernatorów lub naczelników miast wymaganych deklaracyj o operacjach wzmiankowanych przedsiębiorstw finansowych. Terminy te są następujące: w Rosji europejskiej i w kraju zakaukaskim najpoźniej do d. 27-go sierpnia 1894-go r., w pozostałych zaś miejscowościach państwa do d. 27-go października 1894-go r. Rozporządzenie powyższe dotyczy wszystkich istniejących domów i kantorów bankierskich, o ile nie mają one specjalnych, przez rząd, zatwierdzonych ustaw.

═ W nrze 53-im *Juridicz. gazety* znajdujemy rysunki nowego umundurowania dla urzędników sądowych.

═ *Torg. prom. gaz.* donosi, iż prace przygotowawcze około wprowadzenia w życie nowych taryf pasażerskich strefowych posunęły się o tyle naprzód, że pierwsze zastosowanie taryf nastąpi zapewne w d. 13-ym grudnia r. b.

═ Podług ustawy dla nowego typu kas emerytalnych lub przezorności, które od niedawna na wszystkich russkich kolejach wprowadzone zostały, do udziału w tych instytucjach obowiązani są wyłącznie etatowi urzędnicy kolejowi, zaś wszystkim innym przysługuje prawo należenia do kas, o ile sobie tego życzą i wnoszą składki. Ponieważ na kolejach znaczną część stałych pracowników stanowią osoby, które z różnych względów nie należą do personelu etatowego i zaliczone są jako stali djetarjusze lub stali robotnicy i ze względu, że pomimo korzyści, jakie zapewnia udział w kasach swoim uczestnikom, wobec dopłat towarzystwa do osobistych wniosków, osoby te dobrowolnie nie chcą do kas należeć, p. minister komunikacji uważał za właściwe rozciągnąć obowiązkowy udział w kasach i na wymienionych pracowników nie etatowych, i w tym celu po wspólnem porozumieniu się z p. ministrem finansów i kontrolerem państwa postanowionem zostało wprowadzić do ustawy o kasach kolejowych dopełnienie, na mocy którego oprócz personelu etatowego kolei w poczet uczestników kas obowiązkowo, zapisywani być mają stali djetarjusze, stali robotnicy i rzemieślnicy warsztatów oraz wszyscy inni pracownicy kolejowi, podług uznania p. ministra komunikacji. Obecnie, podług cyrkularza, rozesłanego przez kancelarję ministra komunikacji do tutejszych zarządów kolejowych, sprawa ta postanowioną została w zasadzie, zaś we wrześniu nastąpić ma szczegółowe określenie przez p. ministra komunikacji kategorji osób, które do udziału w kasach obowiązane będą przystąpić.

═ Z przebiegu u nas epidemji cholery *Warsz. Dniewn.* zamieszcza następujące sprawozdanie: W mieście Warszawie w d. 19-ym lipca: do szpitala Dzieciątka Jezus przybyło 5 nowych chorych, zmarł 1, wyzdrowiał 1, pozostało chorych 41; do szpitala na Pradze przybyło chorych 10, zmarło 4, wyzdrowiało 6, pozostało 26; do szpitala żydowskiego przybyło 2, zmarło 2 i pozostało 2. Nowi chorzy pochodzą: z Warszawy z ulicy Zajęczej nr. 13, z Żabiej nr. 4, z Tarczyńskiej nr. 2, z Młynarskiej nr. 8 i z Marszałkowskiej nr. 58 (z podejrzanemi oznakami choroby); z Pragi z ulicy Ząbkowskiej z pod nr. 3, 17 i 12; ze Spornej nr. 1 i 2 (straż ogniowa), z Targowej nr. 36 (piekarnia) i ze Strzeleckiej nr. 22, dwóch z ulicy Wołowej nr. 25 i z posterunku nad Wisłą nr. 45 dwóch i jeden ze wsi Grochowa. W obrębie gubernji warszawskiej: we wsi Wola zachorował 1, zmarło 2, pozostał 1; w mieście Włocławku zachorowało 5, zmarł 1 i pozostało 13; w mieście Grójcu zachorowało osób 7, zmarło 3, pozostało 12; w osadzie Mogielnicy zachorował 1, zmarł 1, pozostało 9; w mieście Gombinie zachorował 1, pozostało chorych 3; w mieście Płońsku zachorowało osób 13, zmarło 6, wyzdrowiało 4, pozostało chorych 20; w mieście Łowiczu zachorowało osób 18, zmarło 8, wyzdrowiały 2 i pozostało chorych 29; w mieście Pułtusku zachorowało osób 2, zmarła 1, wyzdrowiały 2 i pozostało chorych 6. W obrębie gubernji płockiej w d. 14-ym lipca: w m. Płocku zmarła 1 osoba, pozostało chorych 2; w mieście Mławie zachorowało osób 3, zmarła 1, pozostało chorych 6; w mieście Ciechanowie zachorowało osób 3, zmarła 1, wyzdrowiało 6 i pozostało chorych 13; we wsi Marusy pozostał 1 chory; w osadzie Bieżuniu zachorowało osób 31, zmarło 14, wyzdrowiało 6, pozostało chorych 16. W obrębie gubernji kieleckiej w dniu 12-ym lipca: w mieście Miechowie zachorowało osób 5, zmarła 1, pozostało chorych 12; w osadzie Słomnikach zachorowało osób 4, pozostało chorych 20; we wsi Niedźwiedź pozostał 1 chory; we wsi Słomniczkach wyzdrowiał 1 i pozostał 1 chory; we wsiach: Waganowicach, Wesołej i Komorowie pozostało po 1 chorym; we wsi Jakubowicach pozostało 3 chorych; we wsi Goszczy zachorowały 2 osoby, zmarła 1 i pozostał 1 chory; w osadzie Proszowicach zachorowała 1 osoba i pozostał 1 chory; w osadzie Wolbromiu zmarła 1 osoba i pozostał 1 chory; w mieście Chmielniku zmarła 1 osoba, pozostało 3 chorych; w osadzie Nowym Korczynie zachorowało osób 9, zmarło 5, wyzdrowiały 3, pozostało chorych 26; we wsi Groblach pozostał 1 chory; we wsi Koniemłotach pozostał 1 chory; we wsi Tuklęczach zmarła 1 osoba; we wsi Piekoszewie pozostało 3 chorych; we wsi Micigoździu zachorowała 1 osoba, pozostało chorych 4; we wsi Rykoszynie zachorowały 2 osoby, wyzdrowiała 1, pozostało chorych 4; we wsi Radlinie pozostał 1 chory; w mieście Pinczowie wyzdrowiało 2 chorych; we wsi Drożejewicach zachorowała 1 osoba i pozostał 1 chory; we wsi Podgajach zachorowały 3 osoby, zmarła 1, pozostało 2 chorych; we wsi Chwalibogowicach zachorowały 2 osoby, zmarła 1, pozostał 1 chory. W obrębie gubernji radomskiej w dniu 14-ym lipca: w osadzie Żarnowie wyzdrowiał 1 i pozostał 1 chory; we wsi Przybyszewie zmarł 1 i pozostało 6 chorych; we wsi Kruszewcu pozostało 5 chorych; we wsi Wąglanach zachorowały 3 osoby, zmarły 2 i pozostał 1 chory; w mieście Końskich zachorowała 1 osoba, pozostało chorych 2 osoby; w mieście Przedborzu zachorowało osób 9, zmarły 4, pozostało chorych 23; we wsi Józefowie pozostało chorych 6; we wsi Sokołowie zachorowało osób 5, zmarły 2, pozostało chorych 3; w osadzie Wierzbicy zachorowały 2 osoby, wyzdrowiały 2, pozostało chorych 3; we wsi Białobrzegach zmarły 2 osoby, wyzdrowiały 2, pozostało chorych 9; w mieście Staszowie zachorowało osób 14, zmarło 5, wyzdrowiała 1, pozostało chorych 29; we wsi Rytwianach zachorowało osób 4, zmarła 1, wyzdrowiała 1, pozostało chorych 3; we wsi Kłodzie zachorowały 2 osoby, zmarły 2 i pozostało chorych 3; we wsi Golejewie pozostał 1 chory.

═ W dniu wczorajszym grono lekarzy, praktykujących w jednym ze szpitali tutejszych, obradowało nad projektem pomocy obywatelskiej w gminach podmiejskich na wypadek epidemji. Projektodawcy mieli sposobność stwierdzić, iż powierzanie takich czynności, jak rewizja mieszkań, dezynfekcja wreszcie przewożenie chorych osobom wyłącznie urzędowym,

pomiędzy gminami wzbudza obawy i przesądy, szkodliwie oddziaływające na proces tłumienia zarazy. Zdaniem lekarzy, zorganizowanie komitetu obywatelskiego z mieszkańców danej miejscowości, któryby działał ściśle według poleceń komisji, byłoby wielce pożądane.

= Ruch ludności w zeszłym tygodniu był następujący: zmarło 263 osoby czyli w stosunku rocznym i na 1000 mieszkańców było 24·30 zejść, tygodnia poprzedzającego stosunek ten przedstawia się 24·50, a w odpowiednim tygodniu r. z. 24·91. Najwięcej ofiar zabrał nieżyt kiszek, mianowicie 47, zapalenie płuc 30, suchoty płuc 24, zapalenie oskrzeli 18, uwiąd schyłkowy 9, zapalenie mózgu 13, organiczne choroby serca 6, apopleksja 5, zapalenie nerek 4; choroby zakaźne: cholera 17, błonica i dławiec 11, odra 4, szkarlatyna 4, choroby połogowe 3, influenza 1. Śmiercią wypadkową zmarły 2 osob, samobójczą 5, zabójstwo było 1, a w 53-ch wypadkach przyczyny zgonu nie wskazano. W tym samym okresie czasu urodziło się: chłopców ślubnych 183, nieślubnych 21, dziewcząt ślubnych 183, nieślubnych 20; pochowano noworodków martwych 11; małżeństw zawarto 152.

= Zapowiedziana na wczoraj przez Towarzystwo kredytowe m. Warszawy sprzedaż domu, zaległego w opłacie raty październikowej z r. z. nie doszła do skutku, z powodu że należności wraz z karami i kosztami przed samą licytacją na ręce delegowanego ze strony dyrekcji Towarzystwa wniesione zostały. Jutro żadna sprzedaż odbywać się nie będzie.

= Z powodu rozpoczęcia robót kanalizacyjnych ul. Dzielna od Smoczej do Okopowej została na pewien czas dla ruchu kołowego zamknięta.

= Ul. Aleksandrowska na Pradze, na całej przestrzeni od mostu do ul. Targowej, t. j. na powierzchni 2,870 sążni kwadratowych, uzyskać ma w r. przyszłym bruk z kostek granitowych, na co zarząd miejski wprowadza do budżetu na r. 1895 pozycję 172,200 rs. Takiż bruk (z granitu finlandzkiego) niebawem urządzony będzie na Nowym Zjeździe kosztem rs. 25,800. Ponieważ zaś olbrzymi ten wjazdukt cały wymaga obecnie gruntownej naprawy, woda bowiem przecieka już przez sklepienia, arki zaś na zewnątrz oraz ściany coraz widoczniej pokrywają się rysami, zarząd miejski przeto projektuje wyznaczenie na cel powyższy jednorazowego kredytu rs. 18,500, który ma być również wprowadzony do budżetu na r. p.

= Zarząd miejski przedstawił władzy do zatwierdzenia listę zgromadzenia cechu szpilkarzy, iglarzy i pilnikarzy, a to z powodu zapowiedzianych wyborów w tem zgromadzeniu na urząd starszego i podstarszego na następne trzechlecie.

= Magistrat tutejszy, zawiadamiając J. E. ks. arcybiskupa warszawskiego o decyzji ministerjum spraw wewnętrznych, zezwalającej na asygnowanie potrzebnych funduszów na restaurację kościoła katedralnego, przesłał zatwierdzone plany i kosztorysy restauracji, z nadmienieniem, że dozór techniczny nad prowadzeniem robót włożono na budowniczego miejskiego p. Twarowskiego.

= *Gazeta sądowa* drukuje w przekładzie tekst mowy ministra sprawiedliwości, p. Murawjewa, wypowiedzianej na posiedzeniu komisji, utworzonej do przejrzenia i uzupełnienia ustaw sądowych. Komisja rozpoczyna swoje posiedzenia w drugiej połowie września. O ile nam wiadomo, kilku prawników tutejszych opracowuje swoje uwagi i wnioski, które za pośrednictwem władz sądowych zakomunikowane będą komisji do rozpatrzenia. W ogóle świat prawniczy tutejszy z wielkiem zainteresowaniem wyczekuje prac komisji, której zadanie istotnie olbrzymią posiadać będzie doniosłość.

= Dyrekcja główna Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Warszawie zatwierdziła wybór p. Zdzisława Woszczyńskiego, kandydata praw, na dyrektora biur w dyrekcji szczegółowej rzeczonego Towarzystwa w Radomiu.

= Nadszedł tu list od powracającego z Persji dra Gałęzowskiego, w którym znakomity okulista donosi, iż wbrew pierwotnemu zamiarowi wyjedzie z Petrowska nad morzem Kaspijskiem, gdzie się obecnie znajduje, wprost do Paryża, i Warszawy tym razem nie odwiedzi.

= Gubernator płocki, rz. r. st. Janowicz, w dniu wczorajszym wyjechał do Petersburga.

= Ślub.

Świątynia św. Aleksandra przy placu Trzech Krzyży zamieniła się wczoraj na ogród.

Królowały w niej nietylko te kwiaty, które bawią oko na egzotycznych krzewach, ale i to żywe o koralowych jagodach i rumianych usteczkach, o których poeci mówią, że są cudem świata.

Kwiaty te zebrała uroczystość rodzinna hr. Czapskich i Pusłowskich, to jest ślub hr. Karola Czapskiego syna, hr. Emeryka i Elżbiety z Meyerdorffów, z hrabianką Marją Pusłowską, córką Franciszka hr. Pusłowskiego.

O godzinie 8-ej wieczorem przybyłą młodą parę przywitał chór wspaniały „*Veni Creator*", intonowany przez J. E. biskupa sufragana warszawskiego ks. K. Ruszkiewicza.

Pana młodego do ślubu prowadziły nadobne drużki panny: Lach-Szyrma, hr. Zofja Przezdziecka, ks. Zofja Czetwertyńska, Laura Buyno; pannę młodą zaś pp.: Bohdan hr. Czapski, Henryk hr. Potocki, oraz dwaj jej bracia.

Po ceremonji Sakramentu p. Sillich wykonał wspaniałą modlitwę Faura, poczem pannę młodę od ołtarza odprowadzili pp.: hr. Emeryk i Bohdan Czapscy; pana młodego hr. Pusłowska i hr. Przezdziecka.

Pomimo letniej pory, a więc w czasie gdy cała śmietanka naszego towarzystwa wyjeżdża na willegjaturę, lub za granicę w orszaku weselnym zauważyliśmy ją prawie w komplecie.

A więc hrabstwa Rodrygów Potockich, Gustawów Przeździeckich, Augustów Potockich, książąt Radziwiłłów, hr. Walewskich, Zdzisławów hr. Zamoyskich i t. d.

Naturalnie królową dnia musiała być narzeczona, nie gasły jednak przy niej wdziękami, zwracające uwagę ogółu hrabianki Walewskie i księżniczka Radziwiłłówna, którą niezawodnie Dante wziąłby za towarzyszkę przy wędrówkach swoich po niebie, gdyby mógł widzieć tę twarz, pełną ideału kobiecej piękności, wdzięku i gracji.

Przy arystokracji krwi, widzieliśmy na ślubie i arystokrację ducha, a między innymi znanego komedjopisarza Edwarda Lubowskiego.

Po ceremonji orszak udał się do mieszkania rodziców panny młodej.

= Z literatury.

* Wspominaliśmy przed tygodniem o losach papierów po Odyńcu w Giejstumach pozostałych, według relacji Czesława Jankowskiego.

Obecnie w *Tygodn. ilustr.* córka poety, p. Chomętowska, donosi, iż Odyniec opuścił Giejstumy na 30 lat przed zgonem, wszystkie zaś papiery, dokumenty i t. d. zabrał ze sobą do Warszawy.

P. Ch. w 5 lat po śmierci ojca sprzedała majątek włościanom, lecz ani papierów, ani książek nie zostawiła na miejscu.

Papiery, na których podstawie Czesław Jankowski kreśli swój artykuł w *Tygod.*, mogą pochodzić od brata poety, p. Ignacego.

* Wyszedł z druku zeszyt IX-ty kapitalnego dzieła Brehma „Królestwo zwierząt" w przekładzie pana Rewieńskiego.

* W tych dniach otrzymaliśmy nr. 4-ty *Filatelisty* miesięcznika, poświęconego amatorstwu zbierania znaczków i stempli pocztowych.

W numerze tym redakcja rozpoczęła druk podręcznika dla filatelistów, który na wzór tego rodzaju wydawnictw zagranicznych, obejmować będzie wszelkie wiadomości, dotyczące rzeczonego sportu.

W feljetonie *Filatelisty* znajduje się dokończenie humoreski „Saska 3 fenigówka".

= Z teatru i muzyki.

* Wczorajszego wieczora w teatrze Letnim w dramacie „Jakub Warka" wystąpiła p. Barszczewska po raz pierwszy po powrocie z urlopu.

Widownia była zapełniona.

* Niebawem rozpoczną się na scenie teatru Letniego pełne próby pamięciowe przy dekoracjach i z rekwizytami z 4-aktowego dramatu Wiktoryna Sardou „Ferreol", którego premjerę zapowiedziano na nadchodzącą sobotę.

* (*St. Ciech.*) Symfonja (C major) Mozarta, z którą wystąpił wczoraj p. Adolf Sonnenfeld na koncercie symfonicznym w ogrodzie Bagateli, bynajmniej do rzędu bagatelek muzycznych zaliczoną być nie może. Wszakże dziełu temu, które liczy w chwili obecnej już sto pięć wiosen, nadano epitet symfonji „Jowiszowej", pod tem zaś popularnem mianem utwór genjalnego twórcy powszechnie jest znanym i podziwianym.

Imię Mozarta i wczoraj dowiodło swojej siły przyciągającej, gdyż zdołało sprowadzić do „Bagateli" wcale liczną gromadkę miłośników muzy symfonicznej.

Młodzieńcza orkiestra pod wodzą dyr. Sonnenfelda wyrabia się na organizm ujawniający coraz wyraźniej przymioty niezbędne w zbiorowym czynniku artystycznym. Mianowicie rytmiczność i intonacja coraz więcej zbliżają się do koniecznego ideału.

Wczoraj np. pierwsze, pełne energji *allegro* oraz *andante cantabile* były epizodami, wyróżniającemi się wykończeniem wcale niepospolitem, zmuszając słuchaczów do zasłużonego oklasku.

Oprócz tego przepięknego dzieła Mozarta, program zawierał uwerturę tegoż mistrza z op. „Flet zaczarowany", uwerturę „Ruy Blas" Mendelssohna oraz szereg utworów pomniejszych Chopina i Schumanna, Raffa i Czajkowskiego i t. d., bez których nie może obyć się program symfoniczny.

Sądząc z powodzenia wczorajszego, orkiestra dyr. Sonnenfelda zaczyna cieszyć się coraz większą sympatją, do czego niemało przyczynia się i sama „Bagatela".

Za dwa tygodnie program obiecuje niezwykłą nowość, mianowicie kantatę utworu p. B. Borkowskiego na głosy solowe, chóry i orkiestrę do słów A. Mickiewicza. Nowość to prawdziwie zaciekawiająca.

* *Echo muz. i teatr.* donosi, iż projektowane przedstawienia operowe w teatrze Letnim — o projekcie tym słyszeliśmy tylko w *Echu* — nie przyjdą do skutku.

* Repertuar teatrów warszawskich na tydzień bieżący zapowiada:

Teatr Letni (w ogrodzie Saskim):

Dziś: „Pomyłka" i „Miód kasztelański" (komedje); w poniedziałek: „Poskromienie złośnicy" (komedja); we wtorek: „Stadła paryskie" (komedja) i „Wesele w Ojcowie" (balet); we środę: „Walka kobiet"; we czwartek: „Poskromienie złośnicy" (komedja; w piątek: „Mazepa" (tragedja, debiut p. Wróblewskiej); w sobotę: „Ferreol" (komedja—pierwszy raz); w niedzielę: „Poskromienie złośnicy" (komedja).

Teatr Nowy (przy ulicy Królewskiej):

Dziś: „Dziecko szczęścia" (operetka); w poniedziałek: „Sztygar" (operetka—występ p. Czosnowskiej); we wtorek: „Sztygar" (operetka); we środę: „Sztygar" (operetka—występ p. Czosnowskiej); we czwartek: „Sztygar" (operetka—występ p. Czosnowskiej); w piątek: „Sztygar" (operetka); w sobotę: „Biedna dziewczyna" (wodewil—występ p. Babińskiej po powrocie z urlopu); w niedzielę: „Zaklęty zamek" (operetka—występ p. Czosnowskiej).

Teatr na wyspie w Łazienkach:

Dziś: „Tańce perskie" (divertissement baletowe), „Wesele w Ojcowie" (balet) i „Zabawa dziecięca" (divertissement baletowe).—Niedziela: Balet.

= „Koniec świata".

Prawdziwą przyjemność zrobił nam wczoraj teatrzyk Belle-Vue, wystawiając dalszy ciąg znanej sztuki Nestroya „Gałganduch", którą ochrzczono mianem „Końca świata".

Co prawda ten Nestroy jest mi mocno podejrzany i przypuszczam, że go tam inna ręka kończyła, ale nie na tem rzecz polega, kto dał sztukę dobrą i odpowiednią ogródkowi, ale że dał ją nareszcie i że przez to zrobił dobrze.

Nestroy umiał pisać dla górnej a więc niedzielnej publiczności, umiał ją rozśmieszać, bawić a przytem moralizować.

Autor wczoraj przedstawionej sztuki umiał go dobrze naśladować i kasa teatrzyku Belle-Vue wygrała, a publiczność uczęszczająca tam jeszcze więcej.

Zmartwychwstał tedy z grobu ów poczciwy stolarz Wiórek, który nas w młodości swoim sentymentem zachwycał, ów pijak-astronom szewc Szydełko, z niezrównanym humorem i blagier Igiełka, krawiec usposobiony *amuroso*, gotów każdej chwili do wesołych kupletów.

Pan Wiórek wprawdzie ze swym teściem Hobelmanem dostali małego bzika i zaczynają się piąć do arystokracji, zapominając o sferze, z jakiej wyszli, ale Szydełko jak dawniej pijąc trzęsionkę, filozofuje, a Igiełka się umizga i bawi publiczność ogródkową rozśmieszając patrzących, a przy tej sposobności daje im sporą dozę nauki moralnej.

To, coś my widzieli wczoraj, oraz wrażenie, jakie z przedstawienia osiągnęły tłumy, pozwala nam śmiało twierdzić, że Belle-Vue natrafiło na tę złotą, a pożądaną żyłę, która mu długo kasę robić będzie.

Sztuka w zupełności na to zasługuje.

Śmiech nie opuszcza w niej widza ani na chwilę, a aktorzy właśnie do takiego rodzaju nadają się w zupełności.

Oddać też należy sprawiedliwość, że wczoraj grali oni z werwą komiczną wielką i pracy swej nie żałowali, albowiem co chwila nagradzano ich sutemi oklaskami.

Z gry tej twierdzić można, że „Koniec świata" długo z afisza nie zejdzie.

* Wodewill daje jutro szoberowską „Podróż po Warszawie", a w poniedziałek *Quod libet* ze sztuk dawnych a sympatycznych, jak „Młynarz i kominiarz", „Antoś i Antosia" etc., a we wtorek wprowadza już pełną szczerego humoru komedję M. Wołowskiego p. t. „Kropka nad i", która z przyczyny słabości pani Borawskiej ze szkodą dla kasy na dni parę zejść z tegoż afisza musiała.

= Ze sztuki.

* W Salonie artystycznym na Nowym-Świecie na czas krótki wystawiono kilka płócien starej szkoły włoskiej, między któremi ogólną uwagę zwracają dwa obrazy, przedstawiające znane „Judytę i Holofernesa" oraz „Lukrecję".

Wśród portretów, znajdujących się na wystawie

Salonu, naczelne miejsce zajmuje wyborny portret Staszica, pędzla nieznanego współczesnego artysty.

Wszystkie powyższe płótna wystawione są na sprzedaż.

Z najnowszych obrazów widzimy w Salonie studjum z natury Marji Bardzkiej, przedstawiające „Typ wieśniaka włoskiego".

* Na tegorocznej wystawie międzynarodowej sztuk pięknych w Monachjum ogólne zainteresowanie budzi ciekawe płótno prof. Gabrjela Maksa, zatytułowane „Pithecanthropus alalus"; a dedykowane znanemu przyrodnikowi Häckel'owi, profesorowi uniwersytetu w Jena, z powodu 60-ej rocznicy jego urodzin.

Płótno przedstawia dwoje ludzi z czasów przedhistorycznych.

Para ta, jako małpa-człowiek, wyobraża, według teorji Darwina, prototyp dzisiejszego człowieka.

= Warsztaty rzemieślnicze.

Co może wytrwałość i sumienna praca, dowodzą tego warsztaty rzemieślnicze, założone przed kilku zaledwie laty pod egidą subjektów handlowych wyznania mojżeszowego, a od r. 1891-go funkcjonujące we własnym domu przy ul. Przejazd.

W tych dniach mieliśmy właśnie sposobność zwiedzić ten dwupiętrowy domek, oddzielony od ulicy murem i ładnym ogródkiem, w którym postawiono sobie za zadanie kształcić sumiennych i rzetelnych rzemieślników, a nie fuszerów, jakich niestety posiadamy zbyt wielu.

P. Pakufer, zarządzający domem, oprowadził nas po warsztatach i salach, w których znajdują się już wykonane majstersztyki uczniów tych warsztatów.

Obecnie liczą one 70 uczniów, mianowicie: 22 stolarzy, 10 tokarzy i 38 snycerów.

Pierwszych uczy p. Pustoski, drugich p. Ryczer, ostatnich p. Krek.

Duszą jednakże, poruszającą całą tę maszynę, kierownikiem, ajentem, nauczycielem, jednem słowem wszystkiem jest dr. Józef Poznański, który dobrze się swoją pracą zapisze w historji rzemiosł naszych.

W obszernej sali rysunkowej, gdzie chłopców uczy rysunku p. Wacław Orłowski, oglądaliśmy bardzo ładnie wykonane szafy, w stolarni kredens w stylu Henryka II-go, w modelarni kasetkę piękną do nut, stół jadalny ze stiukami baroko, model schodów kręconych, wykonany przez ucznia na stopień kończącego szkołę.

Kurs jest tutaj czteroletni, nauka udzielana bezpłatnie, ubodzy uczniowie dostają dwa razy dziennie herbatę z bułką, a najubożsi i obiad.

Dzieje się to sumptem komitetu, któremu przewodniczy p. S. Bergson.

Nie dosyć na tem, gimnastyka w podwórzu ćwiczy w pewnych godzinach ciało malców, schylone zbyt długo nad warsztatem.

Niebawem, jak nas zapewniał administrator, w suterynach domu pomieszczony zostanie czwarty oddział tej szkoły rzemiosł, mianowicie ślusarsko-mechaniczny.

Jest to konieczne, zarówno ze względu na potrzebę porządnej roboty i w tym kierunku, jak i dla całości szkoły, która przy wykonywaniu robót stolarskich bez ślusarskiej pomocy obejść się nie jest w stanie.

W roku ubiegłym zarobek warsztatów wynosił dwa tysiące rubli z górą, a w świat wypuścił już kilkunastu sumiennych rzemieślników.

= Ulica Nowo-Dzika.

Mało niezawodnie mieszkańców posiada Warszawa, którzyby wiedzieli o istnieniu powyższej linji komunikacyjnej, skoro o niej nic a nic nie wiedział stary, a doświadczony wyga dorożkarz, któremu tam zawieść się kazaliśmy.

Tymczasem jest to ulica, nie wybrukowana wprawdzie dotąd, jednakże w niedalekiej przyszłości, z powodu gorączki budowlanej, zamieni się w piękną dzielnicę, jak to już się rysuje z paru domów mieszkalnych, świeżo tam wystawionych.

Co prawda, to zapędził nas tam jedynie list, jakich zresztą otrzymujemy sporą dozę codziennie, narzekający na smutny stan sanitarny tego zakątka, gwałtownie domagajacy się o środki zaradcze.

Dzielnica Nalewkowska i wszystkie do niej należące linje, istotnie, pomimo energicznego baczenia władz policyjno-lekarskich, dzięki oporowi i zamiłowaniu w brudzie mieszkańców, pozostawia jeszcze wiele do życzenia.

Ulica Dzika wyemancypowała się nieco z tej choroby, ale Nowo-Dzika, która jest ostatnią z prawej strony, idąc ku Powązkom, gałęzią, znajduje się w tem położeniu, iż istotnie podczas zarazy będzie źródłem wszelkich chorobotwórczych miazmatów.

Przez sam jej środek płynie odkryty kanał, którego od lat kilku niedotykała żadna inżenierska ręka, a jest tak cuchnący, zaniedbany i niewybrany, że przejście koło niego bez zatkanego nosa jest wprost niemożliwe.

Spływają do niego od lat kilku rozmaite ścieki i stoją na miejscu.

Nie dosyć na tem, po za ulicą, istnieje w podobnych warunkach bagnisko, przysłonięte wprawdzie łoziną i innemi zaroślami, które jednak wydobywających się z niego woni przytłumić nie są w stanie.

Wobec wypadku cholery, który, jak nas objaśniono, miał już miejsce na pomienionej ulicy, zarządzenia sanitarne są tutaj konieczne i nieodzowne, tem więcej, że skarga, która nas doszła, nie jest bynajmniej wytworem bujnej fantazji, ale faktem nie ulegającym najmniejszej wątpliwości, który sprawdziliśmy na miejscu.

= Kanalizacja i wodociągi.

Wczoraj rozpoczęto budowę nowej linji kanałowej na ulicy Dzielnej.

Roboty na tej ulicy prowadzone są już po raz trzeci; pierwszą część (kanał z rur szteingutowych) wykonano na koszt fabryki p. Szlenkera w r. 1888-ym, przed dwoma laty część tej ulicy skanalizował zarząd miejski, obecnie znów przystąpiono do połączenia tych dwóch odnóg.

Jutro rozpocznie się także budowa kanału przy ul. Sosnowej od Siennej do Chmielnej.

Po zupełnem ukończeniu kanałów na ulicach: Pokornej, Chłodnej, Świętojerskiej, Nowolipkach, Wałowej i Krochmalnej, wydelegowana będzie w ciągu tygodnia komisja techniczna do odbioru tych linij.

Obecnie przeto prowadzone będą kanały w oddziale pierwszym tylko na ul. Leszno, Piekarskiej i Marszałkowskiej, w oddziale zaś drugim przy ul. Pańskiej, Hortensja, Składowej, Nowowielkiej, Wspólnej, Złotej i Siennej.

Budowa wpustów ulicznych projektowana jest na Siennej, Śliskiej, Komitetowej, Pokornej i Muranowskiej.

W dziale układania rur wodociągowych cały program czwartej serji robót jest w zupełności wyczerpany.

Natomiast w ostatnich tygodniach nadeszła tak znaczna liczba podań o prywatne połączenia domów, że tabor roboczy musiał być znacznie powiększony.

Dotąd, pomimo wszelkich wysiłków, nie można było wykonać więcej, nad dwa do trzech połączeń dziennie, tak, iż niektórzy właściciele po kilka tygodni zmuszeni byli czekać na kolejny swój numer, od jutra jednakże zarząd postanowił wzmocnić siły robocze, ażeby dziennie 6 do 7 domów mogło otrzymywać udogodnienia wodociągowe.

W ciągu roku wykonano już przeszło 300 installacyj wodnych, zalega zaś jeszcze około 50 podań.

Roboty ziemne przy wykopie pod drugą grupą basenów osadnikowych na Koszykach, w ciągu tygodnia będą ukończone, prace zaś przy zamianie na filtry i w pierwszej grupie są w pełnym rozwoju.

Kanalizowanie domów odbywa się w 70-ciu posesjach.

Naczelny inżenier eksploatacji stacji filtrów, Ludwik Bagiński, powrócił z urlopu i objął wczoraj swoje obowiązki, które zastępczo spełniał inż. Adolf Szuch.

Wielkie ilości nawozu bezużytecznie spływają dziś do Wisły kanałami miejskiemi.

Jak się dowiadujemy, utworzona ma być spółka, złożona z przedsiębiorców miejscowych, która przy pomocy czerpaków, działających przy ujściu kolektora bielańskiego, zamierza wszelkie ścieki przetwarzać na nawóz suchy.

= Samowolne porzucenie służby.

Właściciel fabryki luster, Władysław Zylberman, zaskarżył przed sędziego pokoju 15-go rewiru m. Warszawy Jana Majewskiego, o to, iż, zapożyczywszy się na 14 rs. 75 kop., samowolnie, bez uprzedniego wymówienia, opuścił służbę, w celach konkurencyjnych.

Żądał przeto ukarania M., tembardziej, iż ten nie po raz pierwszy już służbę opuszcza.

Oskarżony do winy się nie przyznał, utrzymując, iż fabrykant zmusił go do porzucenia zajęć, gdyż niewłaściwie z nim się obchodził.

Sędzia pokoju, wobec nieudowodnienia tych okoliczności przez świadków oskarżonego, skazał Majewskiego na 4 dni aresztu policyjnego, tudzież zobowiązał go do zwrotu wybranych naprzód tytułem zaliczenia rs. 14 kop. 75.

= Przekroczenie przepisów.

Na mocy protokułu sporządzonego przez komisarza cyrkułu 4-go, pociągnięto do odpowiedzialności sądowej mieszkańca m. Pińska, czasowo w Warszawie zamieszkałego, Mowszę Bregmana, za to, iż nie zameldował w właściwym cyrkule, iż podlega poborowi wojskowemu w r. 1892-im.

W sądzie pokoju 17-go rewiru, gdzie sprawa ta w I-ej instancji była sądzona, oskarżony, przyznając sam fakt przekroczenia przepisów ustawy, według której każdy popisowy obowiązany jest w swoim czasie zapisać się do ksiąg właściwych, jako popisowy, niemniej dowodził, iż formalności tej wykonać nie był w możności z powodu nędzy swojej, albowiem chcąc to uczynić, musiał by wpierw udać się do miejsca swego urodzenia, t. j. do Pińska, a na to nie posiadał żadnych środków materjalnych.

Sędzia pokoju skazał Bregmana na 2 tygodnie aresztu policyjnego, zaś zjazd sędziów pokoju skargę apelacyjną bez skutku pozostawił.

= Dorożkarz.

Dorożkarz № 463, Ferdynand Bogucki, nieraz już był skazywany na grzywny za złe obchodzenie się z końmi.

Obecnie znowu został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej za to, iż pastwiąc się nad koniem, tak niemiłosiernie go bił batem i drzewcem, że wybił koniowi kilka zębów i nadwerężył mu szczękę.

W sądzie oskarżony uporczywie do winy się nie przyznawał, utrzymując, iż wobec zasady „wolnoć Tomku w swoim domku" mógł zrobić z koniem, co mu się podoba.

Zresztą koń jest zdrów, a zęby będzie miał... wprawione gdyż w tej mierze już mówił... z pewnym weterynarzem.

B. skazany został na 7 dni aresztu policyjnego.

= Za awanturę.

Przed kilku tygodniami *Kurjer* w rubryce drobnych wypadków doniósł o awanturze wynikłej w restauracji przy ul. Daniłowiczowskiej pod № 2-m, tudzież o zaaresztowaniu sprawców tej awantury.

Sprawa oparła się o sędziego pokoju 15-go rewiru, gdzie między innemi ujawniono, iż głównym inicjatorem zajścia oraz bójki, której następstwem było wybicie kilku zębów i pokaleczenie, był Antoni Prokopas, raz już karany za naruszenie spokoju publicznego.

Oskarżony atoli do winy się nie przyznał, utrzymując, iż był w czasie zajścia nieco podchmielony i w tej mierze powołał się na świadków.

Sędzia pokoju nie uwzględnił tego dowodzenia i skazał Pr. na 2 tygodnie aresztu.

= Na schodach.

Mając do załatwienia interes w miejscowym zjeździe sędziów pokoju, Wacław Łukszyc, udał się tam, lecz spotkawszy na schodach tegoż sądu nieprzyjaźnie dlań usposobionego M., wszczął z nim awanturę, a następnie kłótnię tak głośną, że echa jej dostały się do sal poblizkich.

Skutkiem sporządzonego protokułu, pociągnięto do odpowiedzialności sądowej Łukszyca za naruszenie spokoju publicznego.

W sądzie Ł. do winy się nie przyznał, utrzymując, iż awantura wynikła nie z jego winy, lecz skutkiem obrażenia go przez M., któremu oskarżony zmuszony był odpowiadać szorstko.

Sędzia pokoju 15-go rewiru skazał Ł. na 5 dni aresztu policyjnego.

= Z ulicy.

Wczoraj w godzinach po południowych strażnik policyjny 6-go cyrkułu, Szczepan Rembieliński, chcąc wskoczyć na ul. Bielańskiej do przejeżdżającego wagonu kolei konnej, pośliznął się i upadł.

Upadek był fatalny, przednie bowiem koło wagonu zgniotło R. palce u prawej nogi.

Poszankowanemu pomocy chirurgicznej udzielono w biurze cyrkułowem, a następnie odwieziono go na kurację do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Bezpłatny prysznic.

Wczoraj na ulicy Trębackiej wydarzył sie komiczny wypadek.

Stróżowi domu № 11 podczas obowiązkowego polewania ulicy, z powodu silnego napływu wody, od węża gumowego odleciał metalowy przyrządzik, skutkiem czego woda buchnęła strumieniem.

W tej chwili przejeżdżał wagon kolei konnej, wypełniony publicznością, która dostała się pod prysznic bezpłatny.

= Ze schodów.

Na Szmulowiźnie 14-letni Izaak Weinsztajn, zjeżdżając z figlów po poręczy schodów, stracił równowagę i spadł z wysokości jednego piętra.

Malec poniósł ciężki szwank w krzyżu.

= Niewiadome zwłoki.

Nad brzegami Wisły w obrębie gminy Młociny, znaleziono zwłoki 20-letniego mężczyzny.

O wypadku tym zawiadomiono władze policyjne.

= Nagły zgon.

Zamieszkała w domu pod № 14-ym przy ul. Kościelnej 72-letnia staruszka, Anna Bielawska zmarła nagle.

O wypadku tym władze sądowe zawiadomiono.

+ Czytamy w *Radom. gub. wiedom.* co następuje: „Przed kilkoma tygodniami w osadzie Żarnów, pow. opoczyńskiego, gub. radomskiej, w czasie pogrzebu zwłok dwóch chrześcijan, zmarłych na cholerę, tłum zebranych mieszczan usiłował przeszkodzić pochowaniu ciał na cmentarzu cholerycznym i rozpędziwszy służbę sanitarną, dopełniającą dezynfekcji miejsc zarażonych, uwolnił 17 odosobnionych osób, grożąc władzom i wyrażając niechęć poddania się przepisom i rozporządzeniom. W sprawie tej zarządzono śledztwo sądowo-policyjne.

+ Jubileusze.

Wkrótce w Częstochowie obchodzony będzie półwiekowy jubileusz kapłaństwa ks. Piotra Kubarskiego, przeora oo. paulinów na Jasnej Górze.

Obchód jubileuszu w r. z. odroczono z powodu choroby jubilata.

Ks. Kubarski urodził się w r. 1812-ym, święcenia kapłańskie otrzymał na Jasnej Górze w r. 1843-im z rąk ks. biskupa Tomaszewskiego.

Ukończywszy studja u księży misjonarzy w Warszawie, ks. Kubarski wstąpił do zgromadzenia oo. paulinów w Leśnicy i tam był superiorem przez lat 6.

Ztamtąd wrócił do Częstochowy i został profesorem Teologji moralnej w klasztorze jasnogórskim.

W r. 1862-im został wybrany na prowincjała oo. paulinów, zaś na przeora w r. 1881-ym.

Za rządów jego przypadła 500-setna rocznica cudownego obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej; za jego też staraniem odnowiono kaplicę i świątynię, naprawiono wały i pokryto kościół nowym dachem.

Jubilat cieszy się ogólną sympatją.

W Topoli Kościelnej, w okolicy Łęczycy, obchodził półwiekowy jubileusz kapłański ks. Anastazy Goszczyński, liczący lat 73.

Poprzednio był w parafji Leżniczka, gdzie zapro-

wadzeniem bractwa wstrzemięźliwości przyczynił się do polepszenia bytu włościan.

+ Zjazd koleżeński.

W d. 15-ym b. m. odbyło się w Kielcach zgromadzenie b. kolegów, którzy w r. 1884-ym ukończyli gimnazjum tamtejsze.

Z liczby 41 kolegów, kończących studja wówczas, przybyło 19, 4 zmarło, trzech zaś nieobecność swoją usprawiedliwiło.

Przybyli pp.: Ignacy Dowiakowski, Józef Grzybiński, Zygmunt Grunert, Aleksander Kossakowski, Józef Krajewski, Edward Łuszczkiewicz, Stanisław Pitass, Jan Platkiewicz, Stefan Przyłęcki, Józef Sanecki, Roman Skowroński, Bohdan Skrzyński, Stefan Tomaszewski, Tadeusz Tymiński, Tadeusz Wędrychowski, Ignacy Zaremba, Stefan Zgliczyński, Jan Siedler i Marjan Żenczykowski.

Z pomiędzy nich 4-ch jest lekarzami, 2-ch rolnikami (obaj kandydaci prawa), 6-iu urzędników, jeden pedagogiem i jeden geometrą, 8-iu zaś tylko kawalerów.

Po nabożeństwie, odprawionem przez ks. Czerkiewicza, któremu służyło do mszy św. dwóch uczestników, zebrani zwiedzili gmach gimnazjum, ogród spacerowy, poczem zasiedli do wspólnego obiadu, przyczem każdy opowiadał historję swojego życia.

Ponieważ wszyscy są względnie zamożni, przeto zebrali fundusz na wsparcie ucznia gimnazjum, którego wskażą koledzy, w Kielcach zamieszkali.

Po obiedzie udano się na wycieczkę do Słowika.

Następne zebranie koleżeńskie odbędzie się w r. 1900-ym w pierwszą niedzielę po dniu św. Jana.

+ Przytułek położniczy.

Korespondent nasz z Kalisza pisze d. 19-go b. m.

„Dr. E. Beatus, odczuwając konieczną potrzebę urządzenia w mieście naszem przytułku położniczego, zaprojektował w Towarzystwie lekarskiem przed rokiem urzeczywistnienie tego projektu.

Myśl doznała przychylnego przyjęcia i... na tem koniec.

Dr. B., niezrażony brakiem poparcia, znowu wystąpił w miesięczniku *Zdrowie* (czerwiec) z artykułem, omawiającym konieczność przytułku położniczego w Kaliszu.

Filantropijna ta instytucja, zdaniem dra B., na początek winna się składać z dwóch pokoi: jednego dla odbywania słabości, drugiego dla operacji, a oprócz tego z mieszkania dla stałej akuszerki.

Przytułek, mający cztery łóżka, byłby wystarczający, a w razie potrzeby mógłby być rozszerzany.

Powodowany względami ludzkości, dr. B., zarazem pragnie usunąć te wstrętne operacje akuszerek i bab, które, dalekie od antyseptyki, brudnemi rękami dopomagają nieszczęśliwym kobietom przeważnie... do śmierci; zajmujące się bowiem tym procederem baby i akuszerki po wsiach i miasteczkach nie mają pojęcia o konieczności takich wypadkach dezynfekcji, przez co stają się najczęściej powodem gorączki.

Barbarzyństwu właśnie zapobiegną przytułki, gdzie lekarz z czystem sumieniem będzie mógł przystępować do najcięższej operacji, wiedząc o tem, że ją może robić antyseptycznie w asystencji doświadczonych pomocników.

Kalisz kilkakrotnie dał dowody, że nie jest obojętnym na niedolę maluczkich, nasze miasto umie być wspaniałomyślne, bo jeżeli stwarza tanią kuchnię i salę zajęć, w których filantropja współczesna święci najjaskrawszy swój tryumf, jeżeli daje schronienie starcom i kalekom, jeżeli nawet zdobywa się na gmachy i tory, jeżeli wreszcie nasze miasteczko może wyrzucić z kieszeni kilka tysięcy rubli w ciągu trzech tygodni na operetkę łódzką, to niezawodnie da życie przytułkowi położniczemu, jako instytucji, której celem ochrona zdrowia, zasadą bezpłatność, łatwy przystęp prawem, a zadaniem zapobiegać niebezpieczeństwom nędzy i opuszczeniu, matkę i dziecko otaczać umiejętnem staraniem, chronić od przesądnych i niechlujnych praktyk, tak często przypłacanych życiem, i wreszcie oddawać usługi pod hasłem współczucia, sprawiedliwości i szlachetnego humanizmu."

+ Spółka szewcka.

Niezwykłą w naszym kraju spółkę założono w Żyrardowie.

Przystąpiło do niej pięć rodzin robotników, pracujących w fabryce tamtejszej, aby na starość zapewnić sobie byt samoistny.

Spółka postanowiła założyć warsztat szewcki, w którymby uczestnicy jej mogli w przyszłości znaleźć zajęcie.

Obecnie do spółki należy jeden tylko szewc.

Uczestnicy kapitału zakładowego nie posiadają, postanowili więc składać co miesiąc po rs. 2, a najmniej 30 kop.

Każdy otrzymuje pokwitowanie z wkładów, podpisane przez starszego i kasjera spółki.

W ten sposób uczestnicy spółki zamierzają złożyć kapitał zakładowy, który posłuży im do otwarcia warsztatu wspólnego.

Dotąd zebrano 37 rs., lecz spodziewają się, że do Nowego Roku zgromadzą 150 rs.

Spółka nie posiada jeszcze formy prawnej, bowiem jej uczestnicy nie znają zasad tworzenia spółek podobnych, udali się jednak z prośbą o poradę do redakcji *Zorzy*.

W ogóle w ostatnich czasach w małych miasteczkach i osadach daje się zauważyć pewna dążność do jednoczenia sił, celem wspólnego działania na polu ekonomicznem.

Ruch to bardzo pożądany, przyczynić się bowiem może do podniesienia zamożności drobnych warstw rzemieślniczych, a co w każdym razie dowodzi, że nawoływania prasy o zakładanie stowarzyszeń spółdzielczych nie pozostały bez skutku, że zwolna wprawdzie, lecz stale wydają owoce.

Gdyby tylko znalazła się instytucja finansowa, która by budzącym się stowarzyszeniom przyszła z pomocą przez udzielanie im taniego, lecz racjonalnego kredytu, spółki owe rozwijałyby się pomyślnie i powiększały bogactwo kraju.

+ Echa łódzkie.

Korespondent nasz pisze d. 19-go b. m.:

„Pp. Alfons Fordoński i Maks Steinmann zawiadamiają listem okólnym o nowozałożonej przez nich w Łodzi fabryce kamgarnów i szewiotów.

W tych dniach znowu otworzył tu p. Edmund Łaski z Częstochowy biuro techniczne.

P. Neumark zaś, właściciel domu bankowego i komisowego w Płocku i Włocławku, zakłada w mieście naszem filję.

Nowo pobierany podatek wchodowy od towarów na drodze fabryczno-łódzkiej przynosi miastu około 600 rs. dziennie; cyfra ta, według opinji wtajemniczonych, nie może być uważaną za stałą i przeciętna wypadnie zapewne znacznie niższa.

Ciekawą nowością w dziedzinie wynalazków ostatnich czasów są fotografje, utrwalające na kliszach naturalne kolory zdejmowanych przedmiotów.

Trudne zadanie odtwarzania barw za pomocą światła zostało pomyślnie rozwiązane według zapewnień szwajcarskiego towarzystwa „*Fotochrom Zurich*".

Jeneralnym reprezentantem na Rossję jest p. Hartmann, kupiec w Łodzi, u którego w składzie przy ulicy Piotrkowskiej można obejrzeć i nabyć dokonane nową metodą zdjęcia z natury.

Jakkolwiek nic niepodobnego niema podobno pod słońcem, reprodukcjom tym bardzo estetycznym i ciekawym przyglądaliśmy się z pewnem niedowierzaniem".

+ Echa z Bzina.

Korespondent nasz z Bzina pisze pod d. 16-ym lipca 1894-go r.:

„Wobec wzrastania ludności w Bzinie, miejscowi parafjanie z inicjatywy księdza proboszcza Rożka, czynią już starania o powiększenie kościołka w tak zwanym „Bzinku fabrycznym".

Koszty rozszerzenia kościoła pokryte będą z funduszów miejskich, oraz z dobrowolnych ofiar parafjan.

Wydane świeżo rozporządzenia, aby wszystkie domy mieszkalne i zabudowania gospodarcze, położone wbrew przepisom kolejowym w bliskości plantu kolejowego (50 sążni), w ciągu miesiąca były usunięte, wywołało tutaj ogólny popłoch.

Właściciele występują z petycją o pozostawienie ich budowli na dawnem miejscu, biorąc na siebie wszelką odpowiedzialność za straty, wynikłe wskutek pogorzeli od iskier parowozu."

+ Echa sokołowskie.

Korespondent nasz z sokołowskiego pisze pod d. 19-ym lipca 1894-go r.:

„Z d. 11-go na 12-ty lipca r. b. w Sokołowie, o godzinie 2-ej w nocy, wszczął się z niewiadomej przyczyny pożar, który zniszczył doszczętnie 9 stodół mieszczańskich.

Nie obeszło się i bez wypadku: 82-letni starzec, niewidomy od lat 30-tu, spał na klepisku z małym chłopcem, w czasie pożaru malec zdążył uciec, a starowina czołgał się po ziemi, dopóki sąsiedzi nie przyśli mu z pomocą; mocno poparzonego odwieziono do szpitala w Wyrozębach, gdzie wkrótce umarł.

Wieś Wólka Zamkowa, uległa zupełnemu zniszczeniu, wskutek pożaru, wynikłego w samo południe; spaliło się kilkadziesiąt domów i stodół, a nadto magazyn zbożowy, a w nim 500 czetwerti żyta i 400 czetwerti owsa.

W Sokołowie na miejsce d-ra Antoniego Komara, który wyjechał na posadę do Permy, mianowany został lekarzem powiatu sokołowskiego dr. Stanisław Polkowski z Jadowa."

+ Grad.

Codziennie nadchodzą nowe wiadomości w klęsce gradowej, która w niedzielę ubiegłą nawiedziła Zamość i okolice.

We wsi Deszkowicach w powiecie zamoyskim w dniu tym dokonywano spisu koni dla wojska, skutkiem czego zgromadziło się tam około 500 włościan i 700 koni.

O godz. 3-ej po południu zaczął padać grad wielkości jaja gęsiego; trwał przez 10 minut.

Wśród włościan wybuchł popłoch, konie rwać się zaczęły; każdy chronił się, gdzie mógł, a w końcu przeważna część włościan ukryła się pod wozami i t. d.

Mimo to wielu włościan zostało mocno poranionych, a nawet kilku zabitych; grad zabił nadto kilkanaście koni.

Zboże w Deszkowicach wybite zupełnie, tak, że na wet słomy zebrać nie można; właściciel folwarku po niósł straty na sumę rs. 35,000.

Włościanie w rozpaczy udają się do władz z prośbą o uwolnienie od podatków w r. b.

Loterya klasyczna.

Przedewszystkiem wyjaśnienie...

Z powodu codziennych niemal w prasie artykułów o sprzedaży losów, kolektorzy i kolektorki wielce są niezadowoleni z tej kontroli publicznej.

Że śród ogółu kolektorów są przeważnie ludzie pracy, uczciwi, którzy by radzi jaknajsumienniej sprzedają pokierować, o tem wszyscy wiemy, lecz są i osobistości, które ze spekulacją idą ręka w rękę—to także wątpliwości nie ulega.

Co do pierwszych, położenie ich rzeczywiście jest nad wyraz trudne. Nie posiadają bowiem funduszów na opłatę kaucji; kolekty zmuszone są niejako uciekać się do pomocy tych, którzy w tego rodzaju operacjach, niosąc pozornie dłoń pomocną, w gruncie rzeczy szukają łatwego zysku.

Ztąd to pochodzi, że i z rąk tej kategorji kolektorów znaczna część losów przechodzi na łup spekulacji.

Zapatrując się krytycznie na wszelkie projekty ukrócenia złego, na wszelkie pomysły usunięcia pośrednictwa, jakie się rozwielmożniło pomiędzy „losem" a „graczem", utrudniając temu ostatniemu nabycie biletu, ostatecznie przychodzimy do wniosku, że jedynym środkiem skutecznym byłoby wprowadzenie zalecanego przez nas w numerze piątkowym systemu zapisów bezpośrednio w urzędach bankowych.

Stracą na tem kolekty, lecz zyska ogół.

Zapewne, strata to będzie dla kilkunastu jednostek, ale chyba tylko dla kilkunastu...

Otóż znamy i takich kolektorów, którzy porzucali zajmowane przedtem stanowiska pracy wytwórczej i poświęcili się wyłącznie „pracy kolektorskiej", która nęciła ich łatwym zarobkiem, chyba dość znacznym, skoro tak... wpływowym?

To też gdy dziś nastąpiły tak słuszne i pożądane zarządzenia, rygory i obostrzenia, powstał w mieście huczek nieladа!

W przewidywaniu, iż wszystko pójdzie po dawnemu, ten i ów zaangażował się umowami, których dziś dotrzymać nie może, co znowu naraża na stratę, nieraz paru tysięcy rubli wynoszącą.

Z drugiej znowu strony hałasuje spekulacja, której zabarykadowano proste drogi dojścia do środka spekulacyjnego, jakim w jej ręku stał się bilet loteryjny.

Powoli, w miarę wyjaśnienia się sytuacji, a przedewszystkiem w miarę coraz ściślejszego stosowania przedsięwziętych zarządzeń — huczek ten ucichnie i chwilowo zburzone fale wrócą do równowagi...

*

A oto parę obrazków z „walki o losy".

Na Nowym-Świecie pod nr. 66-ym było do sprzedania losów zaledwie 20; sprzedaż miała się rozpocząć o godz. 5-ej po południu.

Zanim nadeszła oznaczona godzina, dwa podwórka wymienionego domu literalnie zapchane były żądnymi zdobycia losu. Delegat Banku w asystencji czterech woźnych i rewirowy wraz z 5-iu strażnikami, nie mogli osłonić mieszkania kolektorki przed szturmem graczów. Zawezwano 5-u stróżów z sąsiednich domów do pomocy policji.

Co się tam działo, jakie rozgorączkowanie panowało wśród tłumu, złożonego z jakich 200 lub 300 osób, które dobrze wiedziały, że tylko 20 losów jest do rozprzedania, łatwo sobie wyobrazić. Każdy chciał być pierwszym, tłoczono się do sieni, na schody, prowadzące do mieszkania kolektorki; w zgiełku łamano poręcze, wybijano szyby w oknach klatki schodowej. Znaleźli się też i gimnastycy, którzy po latarni gazowej, stojącej w podwórzu, próbowali stać się do okna na I-em piętrze, aby wyprzedzić innych.

Gdy jednakże wszystko to nie pomogło, bo losów dla wszystkich wystarczyć nie mogło, zawiedzeni w swych nadziejach obrzucili kolektorkę gradem wymysłów, zerwali znak kolektorni i zniszczyli do-

szczętnie, a dokonawszy tego aktu zemsty, rozeszli się do domów.

*

Co to jest? pytasz się, czytelniku...

Służymy odpowiedzią:

Od niektórych kolektorów i kolektorek nabywali losy spekulanci, którzy nawet wprost z upoważnieniem w ręku podnosili bilety w Banku. Tak miało być i w sezonie bieżącym.

Aliści wychodzi rozporządzenie, iż bilety mają odbierać sami kolektorzy i sami też mają je sprzedawać w obecności urzędników.

Spekulacja, zaskoczona nagle tym zwrotem, zagrożona utratą wypłaconych zaliczeń, których kolekty zwrócić nie mogą, chwyta się ostatecznego środka i w terminach sprzedaży nasyła swoich ajentów, którzy oto są bohaterami scen, w rodzaju wyżej opisanej.

Nie myśl czytelniku, że to „Warszawa" tak się do loterji zapaliła, że mieszkańców naszych taki szał ogarnął! Nie i nie! Te tłumy szturmujące—to płatni za 50 kop. faktorzy, nasłani do zdobycia losów dla zagrożonych spekulantów.

Słuszność słów naszych potwierdza w części fakt, jaki się w piątek przytrafił.

Oto gdy w jednej z kolekt oświadczono zebranym, iż bilety są rozprzedane, policja sformowała protokuł, podczas czego okazało się, iż w drugim pokoju znajduje się trzech spekulantów, którzy już losy wykupili. Naturalnie bilety im odebrano...

*

O naszym projekcie.

Nasz „Projekt loteryjny", skreślony onegdaj, wywołał żywe zainteresowanie się i—z przyjemnością to stwierdzamy—zjednał sobie poklask ogólny.

Z kilkunastu listów, jakie już w tej materji otrzymaliśmy, przytaczamy jeden, najbardziej charakterystyczny.

Szanowny panie redaktorze!

Jeżeli nie zawiele naraz będzie podobnych jak mój listów, najuprzejmiej proszę o zamieszczenie tych słów kilku w swojem piśmie, pragnę bowiem publicznie, jako osoba nader żywo w tej kwestji interesowana, przyklasnąć „projektowi loteryjnemu".

Od dwóch lat już blizko, wskutek prośby mej, popartej przez osoby, chętnie pomagające wdowie po długoletnim urzędniku, jestem kandydatką na kolektorkę, lecz jak dotąd nie otrzymałam jeszcze nominacji.

Mimo to spekulanci, kręcący się po schodach urzędu loterji, w przekonaniu, że mi kiedyś wypadnie dostać losy, za każdym razem proponują różne tranzakcje, tak że nawet już znam dobrze z widzenia indywidua, prawie wyłącznie z tej spekulacji żyjące.

Czysta ironja! Ćwiartki losu w poprzedniem ciągnieniu odstąpić mi nie chciała znająca mię osobiście kolektorka, wdowa, posiadaczka kilkudziesięciu losów, tłumacząc się ich brakiem w pierwszej klasie, w piątej zaś dała kilka w komis stróżowi domu dla rozprzedania pomiędzy lokatorów!

Nieprawdopodobne, a jednak prawdziwe...

Naraz czytam *Kurjer*, patrzę aż tu najwyraźniej projekt loteryjny i to zupełnie taki, o jakim marzyć tylko można, bo ani kandydatki na kolektorki wyrzekać nie będą, nie mogąc się kolekty doczekać, ani kolektorki nie będą się musiały w piątej klasie martwić, że nic przez cztery ciągnienia nie wygrały i dopiero w piątej klasie, przez wrodzoną płci słabej lękliwość, samochcąc nieraz traciły.

Oby tylko projekt ten nie pozostał bez skutku!

Z szacunkiem
Kazimiera Piątkowska.

Projekt nasz w ogóle zyskał uznanie. *Słowo* wczorajsze podnosi treść jego, zaś *Gaz. Warsz.* występuje z pomysłem analogicznym.

*

Z urzędu loterji.

Urząd loterji klasycznej nadsyła nam zawiadomienie następujące:

„Urząd loterji ogłasza, iż dalsza sprzedaż biletów loteryjnych do klasy I-ej 163-ej loterji klasycznej po dawnemu odbywać się będzie w kantorach kolektorów, w obecności delegowanych urzędników, lecz bez specjalnych o tem ogłoszeń w pismach. Ogłoszenia o sprzedaży losów znajdować się będą na domach, w których mieszczą się kantory loterji."

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 23-go lipca, w magistracie m. Zakroczymia, odbędzie się licytacja na trzechletnią dzierżawę dochodu kasy miejskiej zakroczymskiej z rzezi bydła w szlachtuzie miejscowym od rs. 780 rocznie; wadjum rs. 78.

— D. 23-go lipca, w magistracie m. Makowa, odbędzie się licytacja na oświetlanie w ciągu lat trzech 47 latarni ulicznych w Makowie od rs. 387 kop. 5.

— D. 23-go lipca i dni następnych, od godz. 10-ej zrana, na komorze celnej warszawskiej, sprzedawane będą przez licytację różne skonfiskowane towary, ocenione na rs. 11,873 kop. 38.

— D. 23-go lipca, o godz. 9-ej wieczorem, odbędą się na Wiśle staraniem Towarzystwa wioślarskiego wianki na rzecz Towarzystwa kolonij letnich.

— D. 24-go lipca, w zarządzie inżenierskim okręgu wojennego warszawskiego, odbędzie się licytacja na wykonanie następujących robót: na Pradze: 1) na budowę dziewięciu murowanych jednopiętrowych magazynów do przechowywania żyta, tudzież szop od rs. 506,441 kop. 60; 2) na budowę drewnianego lazaretu weterynaryjnego dla pułku huzarskiego od rs. 10,945 kop. 49½; w twierdzy warszawskiej: 3) na budowę jednopiętrowej drugiej części pawilonu przy koszarach aleksandrowskich przy lazarecie od rs. 15,335 kop. 14; 4) na danie dachu blaszanego w forcie śliwickim od rs. 2097 kop. 1.

— D. 24-go lipca, o godz. 10-ej zrana, w składach kantoru warszawskiego rosyjskiego Towarzystwa morskiego, rzecznego i lądowego transportowania przy ulicy Świętojerskiej pod № 38-ym, odbywać się będzie licytacja różnych towarów, nieprzyjętych ani przez odbiorców ani przez wysyłających.

— D. 24-go lipca, w urzędzie powiatowym biłgorajskim, odbędzie się licytacja na reparację 120 sążni szosy uścilusko-zawichoskiej od rs. 994 kop. 18; wadjum wymagane w sumie rs. 99 kop. 40.

— D. 24-go lipca, w urzędzie powiatowym pińczowskim, odbędzie się licytacja na wybrukowanie części rynku w m. Działoszycach od rs. 954 kop. 93; wadjum wymagane w sumie rs. 95 kop. 49.

— D. 24-go lipca, w magistracie m. Kraśnika, odbędzie się licytacja na naprawę studni murowanej w m. Kraśniku od rs. 525 kop. 69; wadjum rs. 52 kop. 57.

— D. 24-go lipca, w magistracie m. Radomia, odbędzie się licytacja na naprawę koszar radomskich, zajętych przez 26-ty pułk mohilewski, od rs. 1636 kop. 69; wadjum wynosi rs. 170.

Ze świata.

× **Z Krakowa** donoszą nam pod dniem 20-ym b. m.: „Według urzędowych dat statystycznych, ludność Krakowa wynosi 78,183 mieszkańców, w tej cyfrze 5471 wojska. Wraz z okolicznemi, gęsto zaludnionemi wsiami, oraz przylegającem miastem Podgórzem, którego mieszkańcy korzystają z wszelkich urządzeń Krakowa, ludność grodu podwawelskiego znacznie przenosi 100,000 mieszkańców.— Z kwoty ostatnio zaciągniętej przez miasto pożyczki pozostało jeszcze do dyspozycji 300,000 złr., które prezydent Friedlein zamierza użyć na częściowe pokrycie kosztów kanalizacji. Koszty te w przybliżeniu obliczono na sumę dwa razy wyższą, to też dalsze wydatki byłyby pokrywane z oszczędności budżetowych w latach następnych. Ogólna długość ulic i placów Krakowa, domagających się skanalizowania, wynosi 40 kilometrów; 10 kilometrów w centrum miasta posiada już jaką taką kanalizację. Zaprowadzenie racjonalnego skanalizowania uważają za nader ważny krok naprzód w kierunku zaopatrzenia miasta w wodociągi, nad czem od ćwierci wieku przeszło radzą ojcowie miasta, wszakże narady te ani na włos sprawy nie posunęły. Dokładny i dobrze wykonany plan miasta, sporządzony przez inspektora budownictwa, p. Wincentego Wdowiszewskiego, wyszedł z druku nakładem księgarni Himmelblaua.— W d. 23-im b. m. odbędzie się uroczyste zakończenie roku szkolnego w tutejszej szkole sztuk pięknych oraz wystawa prac uczniów ze wszystkich oddziałów.— Przebywający tu minister oświaty, dr. Madeyski, zwiedzał w tych dniach najmłodszą latorośl starej wszechnicy, wydział agronomiczny, zwany studjum rolniczem. — W sferach artystycznych spodziewają się, iż z przyszłym rokiem szkolnym nastąpi reorganizacja szkoły sztuk pięknych oraz zamianowanie nowego dyrektora po Matejce. Kandydatami artystów są: Józef Brandt oraz Wierusz Kowalski, znakomici artyści monachijscy; w trzecim rzędzie wymieniają Siemiradzkiego. Inna to wszakże rzecz wskazywanie przez artystów, a inna nominacja urzędowa. Szkoła bez znacznych zmian w gronie profesorskiem obejść się nie może, a o osobie dyrektora instytucji wówczas dopiero będzie mowa, gdy upatrzeni zostaną kandydaci na profesorów—wspólnie z nim lub niezależnie od niego. Przy znanym przewlekłym biurokratyzmie trudno przypuszczać, aby ważna ta kwestja szybko mogła być załatwiona.—W lipcu r. z. zawaliła się tu nowo budowana kamienica, a przy wypadku dwóch ludzi znalazło zgon, kilku zostało pokaleczonych. Rocznicę katastrofy obchodzić będzie sąd karny rozprawą, na d. 23-ci b. m. oznaczoną. Trudno wynaleźć lepszą ilustrację pośpiechu w procedurze karnej w sprawie tak prostej i powszedniej, iż w ciągu najwyżej miesiąca powinna była być załatwiona."

× **Kongres geologiczny.** W bieżącym miesiącu Towarzystwo geologiczne szwajcarskie, mające swoją siedzibę w Zurichu, ogłosiło kongres geologiczny, na który i od nas wybiera się sporo osób. Delegatem pomienionego Towarzystwa na Warszawę jest dr. Szabel i on wydaje karty legitymacyjne dla mających zamiar przyjąć udział w kongresie. Karta taka kosztuje 20 franków. Jak jest zwyczaj, przy kongresie pomienionym urządzane będą rozmaite wycieczki ciekawe do Alp szwajcarskich, a posiadający kartę zyskuje z nią prawo do zmniejszonych opłat na kolejach, w hotelach itp.

× **Testament Izabelli.** Z dniem każdym mnożą się najsłuszniejsze objawy niezadowolenia z zarządu wystawy w Chicago. Malarze i rzeźbiarze europejscy, którzy wysłali za ocean swoje płótna lub marmury, wiedzą, w jak opłakanym stanie odesłano im po wystawie malowidła i dzieła dłuta. Obecnie nieporządek, panujący na wystawie w Chicago, wywołał aż potrzebę przeprowadzenia korespondencji dyplomatycznej. Oto cenny niezmiernie oryginalny testament królowej Izabelli kastylijskiej, spisany na pergaminie, wysłany przez rząd hiszpański na wystawę w Chicago, zaginął bez śladu. Deputowany Sanchez interpelował już ministra Aquilero, ten jednak odpowiedział, iż rząd hiszpański prowadzi już korespondencje z rządem amerykańskim w tej sprawie, że nadto sprawozdanie urzędowe ze śledztwa, zarządzonego w Chicago, poseł hiszpański niebawem ma nadesłać do Madrytu. Minister Aquilero tem skrzętniej szukać będzie cennego dla archeologów pergaminu, że on to właśnie upierał się w swoim czasie przy wysłaniu testamentu Izabelli kastylijskiej na wystawę, gdy dyrektor muzeów narodowych opierał się temu do ostatniej chwili.

× **Kara cielesna w Anglji** istnieje dodziśdnia. Świeżo parlamentowi angielskiemu przedstawił minister sprawiedliwości osobliwy dokument statystyczny, dotyczący kary cielesnej w epoce pomiędzy 31-ym lipca 1876-go roku a 1-ym lutego 1894-go r. Okazuje się, iż w tym czasie wymierzono na terytorjum Anglji europejskiej 8,509 plag „batem dziewięcioogoniastym"; prawodawstwo stosuje karę cielesną jedynie za rabunek, mianowicie za rabunek uliczny. Z sędziów okazał się największym zwolennikiem kary cielesnej sędzia Day, który wydał wyroków na 3,287 uderzeń, podzielonych pomiędzy 110 grzeszników; sędzia naczelny lord Cockburn i lord Bover nigdy nie skazują na karę cielesną. W Anglji dozorcy więzień otrzymują dodatkowe wynagrodzenie za wymierzanie plag. W Szkocji i Irlandji kodeks karny przewiduje karę cielesną, która jednak w praktyce nigdy stosowana nie bywa.

BAŃKI MYDLANE.

Kobiety całują się przy spotkaniu z przyzwyczajenia, przy pożegnaniu—z ukontentowania.

*

I tak i owak.

Rzecz dzieje się w teatrzyku ogródkowym.

— Ależ, panie dyrektorze, pańscy śpiewacy nie mają wcale głosów!

— To tak z chłodu.

— Onegdaj słyszałem ich na próbie, w upał, także nie mieli głosów.

— To tak z upału...

*

W jadłodajni.

— Kelner! Do stu djabłów! Daliście mi wczorajszy kotlet.

— Tak? To pewnie szanowny pan obstalowywał z wczorajszej karty...

*

— Ach, mężu, tak mnie kłujesz niegoloną brodą!

— Moja duszko, niema róży bez kolców...

*

Przepisy towarzyskie.

I. W tramwaju.

Śpieszy ci się? Więc galopem
Za w dal mknącym pędź tramwajem,
Bo nie zważać, gdy ktoś woła,
Konduktorów jest zwyczajem.
Gdyś już dobiegł, skacz na stopień,
Kontent, żeś się dostał przecie,
Tu wysapać się już możesz
Czy to w zimie, czy to w lecie.
A gdy wskoczysz, to nie siadaj
Na poduszką krytej ławie,
Aż się zbliży pan konduktor
I bilecik da łaskawie.
Zanim siądziesz, popatrz wkoło,
Czy gdzie niema dam w pobliżu,
Bo ustąpić musisz miejsca,
Choćbyś bóle miewał w krzyżu;
Dama bowiem nie daruje
I gdy siedzisz, miły bracie,
Wciąż natrętnie, choć z pod oka,
Z niemą prośbą zerka na cię.
Gdy już wstaniesz, bo te oczy
Jakoś w sercu wiercą dziwnie,
Dama siada na ławeczce,
Nawet głową ci nie kiwnie.
Stojąc, trzymaj bilet w garści,
Abyś go nie zgubił czasem,
Bo gdy wskoczy pan kontroler,
Srogich uwag lunie kwasem.
Ciasno... Przeto pan kontroler
Po nagniotkach bliźnim chodzi.
Ty zaś słodko rzeknij na to:
„Ileż waży pan dobrodziej?..."
Pan konduktor stanąć nie chce,
Nie obrażaj się więc o to,
Skacz i w skoku padaj nosem
W niezbyt wonne miejskie błoto.
Na to pyta pan konduktor:
„Co się panu połamało?"
„Nic to! Nic to!—wołaj—jedźcie!
Wielkich rzeczy się nie stało!..."

— W dniu 17 b. m., we wsi Mokrsko w powiecie wieluńskim, pobłogosławionym został przez miejscowego proboszcza związek małżeński pomiędzy p. Stanisławem **Jakowickim** oficerem 15-go pułku dragonów a panią Alojzą z Kręskich **Bąkowską**, właścicielką tejże wsi. Poczem grono osób szczerze życzliwych nader gościnnie i serdecznie przez państwa młodych podejmowane zostało, czem prawdziwie ujęci z głębi serca życzą im: „Szczęść Boże!" 900r

Dla wdowy po ś. p. Paulinie Gąsowskim, podmaszyniście.

Współpracownicy Depo Mława rs. 11.

Na kolonje letnie.

Maks Tepicht rs. 3.

NEKROLOGJA.

Ś. P. 891

Adolf Kamieński,

rzeczywisty radca stanu, emeryt,
zmarł w Grodzisku dnia 19-go lipca 1894 r., w wieku lat 58.

Pogrzeb odbędzie się z dworca drogi żel. warszawsko-wiedeńskiej dnia 22-go lipca, to jest w niedzielę, o godz. **6-ej** po południu na cmentarz powązkowski, na który pozostałe dzieci, wnuki i rodzeństwo zapraszają życzliwych.

Ś. P.

Teresa ze Świderskich LEWICKA,

obywatelka Sielc,
żona wójta gminy Mokotowa,

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 70.

Pozostali w głębokim smutku po ukochanej żonie i matce: mąż, córki, synowie, synowa, zięciowie, wnuki i prawuuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 23 lipca r. b., o godzinie **10-ej** zrana w kościele w Czerniakowie, a następnie na wyprowadzenie zwłok na cmentarz w Wilanowie do grobu własnego. 3343

Ś. P.

Edward Tołłoczko,

obywatel gubernji grodzieńskiej, powiatu wołkowyżskiego, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zakończył życie w Wilnie dnia 3/15 lipca 1894 r., przeżywszy lat 26. Pogrzeb odbył się w Wilnie na Antokolu w dniu 5/17 lipca, na cmentarzu około kościoła św. Piotra. Niespodziewanem i nagłem tem zejściem pogrążeni w głębokim smutku pozostali rodzice, brat, bratowa, siostry i szwagrowie, zawiadamiając rodzinę, przyjaciół i znajomych, upraszają o westchnienie do Boga. 3355

Ś. P.

TEOFIL KONARSKI,

majster krawiecki,

zmarł w dniu 21 lipca 1894 r., przeżywszy lat 51. W smutku pozostała żona zaprasza krewnych i kolegów zmarłego na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej dnia 23 lipca, to jest w poniedziałek, o godzinie **9 i pół** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godz. **5-ej** po poł., na cmentarz brudzieński. 3362

Ś. P.

Władysław Żelazko,

po ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 20-go b. m., przeżywszy lat 28. Pozostali w nieutulonym żalu: rodzice, bracia, siostry i szwagier zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w d. 23-im lipca, to jest w poniedziałek, o godzinie **11-ej** przed poł., w górnym kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. 899

---

† Wszystkim tym, którzy raczyli tak licznie przyjąć udział w oddaniu ostatniej posługi mężowi i ojcu naszemu

ś. p. Karolowi Marks,

serdeczne „Bóg zapłać". 3363

Żona z córkami.

Ś. P.

KAZIO REJNERT,

syn Konstantego i Marji z Duńskich, przeżywszy osiem miesięcy, po długich i ciężkich cierpieniach, powiększył grono aniołków.—Stroskani rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie drogich im zwłok z kościoła św. Aleksandra, o godz. **10-ej** zrana w d. 23-im lipca, t. j. w poniedziałek, na cmentarz powązkowski. 894—

Ś. P.

Franciszek Dzwonkowski,

majstér stolarski i obywatel m. Warszawy,

opatrzony św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu d. 20-go lipca 1894-go r., przeżywszy lat 74.

Pozostała w żalu żona, brat i rodzina zapraszają krewnych, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo w d. 22-im b. m., w poniedziałek, o godzie **10-ej** zrana, w kościele katedralnym św. Jana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu, o godz. **6-ej** po południu, z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski. —898—

Ś. P.

Marja z Klimowiczów Olędzka,

po ciężkiej chorobie, zmarła dnia 21 lipca r. b. Pozostali w nieutulonym żalu mąż z dziećmi, rodzice i brat zapraszają na załobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele Przemienienia Pańskiego, we wtorek, dnia 24-go lipca, o godzinie **10-ej** rano, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, o godzinie **6-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. 3368

---

† W dniu 24-ym lipca, to jest we wtorek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Zofji z Poradowskich Maksymiljanowej Celińskiej,

w kaplicy powązkowskiej odbędzie się, o godzinie **9 i pół** zrana, nabożeństwo żałobne, a następnie poświęcenie pomnika na grobie zmarłej, na które zaprasza mąż wraz z dziećmi krewnych, przyjaciół i znajomych. 896

---

† Tym wszystkim, którzy tak licznie wzięli udział w odprowadzeniu zwłok

ś. p. Aleksandra Karwackiego,

a w szczególności tym, którzy na swych barkach ponieśli na wieczny spoczynek ukochanego męża i ojca naszego, składamy serdeczne „Bóg zapłać". 3359

RODZINA.

---

† W poniedziałek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św Krzyża odbędzie się msza żałobna za duszę —3360—

Stefana i Stanisława ROSTWOROWSKICH.

† Wszystkim kolegom i przyjaciołom, którzy współczul niedoli naszej w odprowadzeniu zwłok ś. p.

Teofila Cichockiego,

w d. 19-ym b. m., na miejsce wiecznego spoczynku składa serdeczne „Bóg zapłać". —897—

Wdowa z dziećmi.

† Wszystkim krewnym, przyjaciołom i znajomym, którzy przyjęli udział w oddaniu ostatniej posługi

ś. p. Aleksandrowi Korwin-Krukowskiemu,

składamy serdeczne „Bóg zapłać". —3352—

Żona i syn.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 21-go lipca. *(Telegr. Ajen. półn.)*— Wskutek czynionych starań o rozłożenie na raty opłat aljenacyjnych, pobieranych przy sporządzaniu akt, komitet ministrów aż do czasu ogólnej rewizji praw o opłatach aljenacyjnych, udzielił ministrowi finansów na przeciąg trzech lat prawo zezwalania w wypadkach, oznaczonych przezeń za zasługujące na uwzględnienie, na odłożenie lub rozłożenie na raty opłaty aljenacyjnej, nie dłużej wszakże jak na pięć lat, z warunkiem należytego zabezpieczenia opłaty, oraz ażeby wnoszoną była z doliczeniem pół procentu na miesiąc i z egzekwowaniem kary za niepunktualne uiszczanie należności.

ZJAZDY NAUKOWE.

Lwów 21-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Zjazd literacki uchwalił na wniosek Frylinga założenie Towarzystwa wzajemnej pomocy literatów i dziennikarzy. Wieczorem odbędzie się raut u ks. Sapiehy.

ARESZTOWANIA

Wiedeń 21-go lipca. *(Tel. pr. Kur. War.)*— W Pradze czeskiej aresztowano kilku robotników, którzy brali udział w schadzkach anarchistów i oskarżeni są o wyrabianie przyrządów wybuchowych. *(Aj. półn.)*

Budapeszt 21-go lipca. *(Tel. pryw. K. W.)*— Aresztowano tu inżeniera Picaroni, pracującego w miejskim zakładzie gazowym. Picaroni publicznie wychwalał czyn Caseria. Przy rewizji w domu aresztowanego znaleziono listy, dowodzące, że Picaroni pozostawał w ścisłych stosunkach z anarchistami włoskimi.

Tulon 21-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Wczoraj aresztowano tu trzech niebezpiecznych anarchistów, którzy wśród żołnierzy garnizonu rozdawali broszury podniecającej treści. W mieszkaniach anarchistów przy rewizji znaleziono bardzo ważne dokumenty.

PROCES.

Paryż 21-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Proces Caseria rozpocznie się w d. 27-ym b. m.

ŚRODKI ZARADCZE.

Rzym 21-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. Warsz.)*— Anarchiści wyjeżdżają tłumnie z granic Włoch po uchwaleniu praw przeciwko propagandzie anarchicznej.

REORGANIZACJA POLICJI.

Paryż 21-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Przybył tu członek policji angielskiej, Melville, który konferował długo z prezesem ministrów, Dupuy. Melville ma się zająć reorganizacją tajnej policji francuskiej.

EKSPLOZJA.

Rzym 21-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Dziś w nocy przed gmachem ambasady angielskiej eksplodowała bomba. Wybuch nie zrządził żadnych szkód.

WŁOSI W AFRYCE.

Berlin 21-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. Warsz.)* — Cesarz Wilhelm przesłał królowi Humbertowi telegraficzne powinszowanie z powodu zwycięstwa pod Kassalą.

Rzym 21-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. Warsz.)* — Z Massawy nadchodzą wieści, iż pogoń za derwiszami trwa w dalszym ciągu. W pobliżu Kassali odbyły się drobniejsze potyczki z pojedyńczemi plemionami. Włosi wszędzie wyszli zwycięsko.

Rzym 21-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Poddały się już plemiona Halenga i Hadenda. Wojska włoskie znalazły w Kassali bardzo wiele amunicji, znaczne zapasy zboża, bardzo wielu niewolników egipskich, którzy odzyskali wolność.

Rzym 21-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Według wykazów, nadesłanych do ministerjum wojny, straty włochów pod Kassalą wynoszą 30 zabitych i 60 ranionych.

NOWE STRONNICTWO.

Belgrad 21-go lipca. *(Tel. pr. Kur. War.)*—Ristic zapowiada zorganizowanie nowego stronnictwa, powstałego ze skoalizowania żywiołów radykalnych i liberalnych. Nowe stronnictwo przyjmie nazwę partji narodowej.

DŁUGI GRECKIE.

Londyn 21-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Rządy angielski, niemiecki i francuski zamierzają poczynić wspólne zabiegi przed rządem greckim na korzyść dłużników skarbu greckiego.

TRZĘSIENIA ZIEMI.

Nowy Jork 21-go lipca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— W wielu miejscowościach Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej jednocześnie dało się uczuć trzęsienie ziemi. Wstrząśnienia były najsilniejsze w stanie Visconsin.

SPRAWY KOREAŃSKIE.

Londyn 21-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Po porozumieniu się w sprawie zagrożonych handlowych interesów państw europejskich w Korei, Anglja i Włochy zjednoczonemi siłami będą starały się wpływać na zapobieganie niepożądanym komplikacjom w zatargu Chin i Japonji.

CHOLERA

Kopenhaga 21-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—Na mocy rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych, wszyscy podróżni, przybywający z gub. petersburskiej, lub z Gdańska, winni podlegać pięciodniowej obserwacji lekarskiej. (*Ajen. półn.*)

Wiedeń 21-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Wekerle odjechał do Ischlu z raportem do cesarza. W Ischlu odbędzie się akt odebrania przysięgi od nowego węgierskiego ministra rolnictwa Andora Festeticza. (*Aj. półn.*)

Franzensbad 21-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—Przybyła tu Księżna Olga czarnogórska.

Kraków 21-go lipca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — W Czernichowie, gdzie mieści się szkoła rolnicza, spłonęło 18 domów. Wysłano straż ogniową z Krakowa. Zabudowania szkoły rolniczej ocalały.

Belgrad 21-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Wczoraj wieczorem król Milan wyjechał *incognito* do Paryża. Do Belgradu odprowadziło go kilku ministrów, którzy w dniu dzisiejszym powrócili do Niszu. (*Ajen. półn.*)

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 21-go lipca. (*Telegram pryw. Kurjera Warsz.*) — Realizacje zobowiązań, podjęte w końcu tygodnia, z początku tranzakcyj giełdowych naciskały na kursy; w trakcie jednak zebrania z pobudek wiedeńskich spekulantów tendencja mocna wzięła górę. Ruble w tranzakcjach natychmiastowych straciły 5 fen., a w dostawowych pozostały bez zmiany. Weksle krótkoterminowe na Warszawę straciły o 20 fen., krótki Petersburg spadł o 5 fen., a długi się podniósł o tyleż. Krótkoterminowy Wiedeń stracił 5 fen. (163.60). Z papierów listy zastawne pozostały bez zmiany, również listy likwidacyjne utrzymały swój poziom $4\frac{1}{2}\%$ listy zastawne russkie; wyżej natomiast sprzedano premjówki I-ej em., oraz akcje Towarzystwa komandytowego. Kupony celne spadły o 10 fenigów (324.80). Prywatne dyskonto bez zmiany.

Berlin 21-go lipca. (*Telegram pryw. Kurjera Warsz.*) — (Giełda zbożowa i produktowa.)

Ogromny napływ towaru gotowego wywołał bardzo silny nacisk na ceny i osłabił tendencję; spirytus w zaniedbaniu. Żyto w towarze gotowym strabiło 50, a w dostawowym 75 fen.

Berlin 21-go lipca. (Notowania urzędowe giełdy.) —

Bil. ban. rus. w tr. ust.	219.—	Akcje dr. żel. w.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	218.25	Akcje kredytow	—.—
Weksle na Petersb. kr.	217.80	Weksle na Londyn kr.	20.38
Weksle na Petersb. dł.	215.80	„ „ dł.	20.33[5]
Bil. Ban. rus. na dost.	219.25	Weksle na Paryż kr.	81.—
4% nowa renta z r.1894	63.70	„ „ dł.	80.80
$4\frac{1}{2}\%$ listy zast. ziem.	68.70	Żyto w tow. gotow.	116.—
Listy likwidacyjne	—.—	Żyto na wiosnę	117.25

Kursy z dnia 20-go lipca: 219.05, 218.45, 217.85, 215.75, 219.25, 63.70, —.—, —.—, —.—, —.—, —.—, —.—, —.—, 116.50, 118.—.

— Otrzymujemy cyrkularz, zawiadamiający nas, iż w Sosnowicach otwarty został dom handlowo-spedycyjny Edwarda Nachnera.

Odpowiedzi Redakcji.

— *Panu F. G.* — Dzieła M. Balińskiego, J. Lelewela, J. I. Kraszewskiego i w. inn. Najobszerniej przedmiot ten traktował Teodor Narbutt. Jego „Dzieje" wyszły w 9-iu tomach, kosztują rs. 15.

— *Panu A. Kor.*—Żąda sz. pan wyliczenia wszystkich zagranicznych instytutów elektrotechnicznych, zakładów naukowych, w których w mniejszym lub większym zakresie wykładają elektrotechnikę, dalej adresów instytutów politechnicznych, wreszcie uniwersytetów, posiadających specjalne fakultety elektrotechniczne i t. d. Czyż to możebne?

— *Panu Gwalbertowi.*—Ależ przeciwnie, doskonała! Prosimy o więcej...

— *Trzem melomanom.*— Wkrótce doniesiemy. P. K. wyjechała do Łomży.

— *Panu Bolesławowi D. w Cz.*—Wszystko zależy od umowy. Radzimy sprawę przeprowadzić w drodze korespondencji. Cena 25—50 rs. od arkusza druku.

— *Malarzowi.*—Adresu fabryki berlińskiej nie znamy. Adres fabryki J. Karucińskiego: apteka Eugenjusza Hellera w Krakowie.

— *Panu E. G.* — Wyraz „uczeń" oznacza wychowańca średniego zakładu naukowego, jak: szkoły miejskiej, rzemieślniczej, elementarnej, progimnazjum, gimnazjum i t. d., zaś wyraz „student" lub „akademik" oznacza wychowańca wyższego zakładu naukowego, mianowicie: politechniki, uniwersytetu, akademji agronomicznej, prawnej, lekarskiej lub też podobnej wszechnicy.

— *Panu Karolowi Z. w Kielcach.*— Mapę poglądową Królestwa Polskiego, opracowaną przez Jadwigę Wójcicką, może sz. pan po cenie zniżonej nabyć w każdej większej księgarni w Warszawie.

— *Prenumeratorce z alei Jerozolimskiej.*— Odpowiedź zamieściliśmy w № 193-im *Kurjera* z d. 15-go b. m.

— *Panu Widulińskiemu.*— Do Sobieszyna najkrótsza droga wiedzie koleją nadwiślańską do Iwangrodu, zkąd dwie godziny jazdy końmi na miejsce.

Sprawozdania z targów.

— **Artykuły żywności** (z dnia 20-go lipca 1894 roku.)— Ruch piątkowy wrzał dziś na wszystkich punktach targowych w całej pełni, bo i dostawców sporo z produktami się stawiło i za ich zakupem znaczna ilość osób przybyła. Ceny normowały się jak następuje: **Chleb** pytlowy bochenek trzyfuntowy sprzedawano po 9—$9\frac{1}{2}$ kop., razowy od 2—$2\frac{1}{2}$ kop., chleb tak zwany osiewany funt $2\frac{1}{2}$—3 kop., na straganach i w koszach chleb pytlowy świeży i czerstwy bochenek trzyfuntowy po 8—$8\frac{1}{2}$ kop. Bułki wszelkich gatunków świeże za dwie $1\frac{1}{2}$ kop., za trzy $2\frac{1}{2}$ kop., bułki czerstwe za dwie $1\frac{1}{2}$ k.— **Mięso** w dawnej cenie. *Wołowina* płacona w lepszych częściach od 13—15 kop., w gorszych 10—12 kop. *Cielęcina* za funt z ćwierci $12\frac{1}{2}$—13 kop., w innych częściach od 11—12 k. *Baranina* dyszek i comber 12—14 kop., w innych częściach od 10—11 kop. *Wieprzowina* od szynki 24—25 kop., szynki wędzonej funt 22—25 kop., kiełbasy wędzonej tak samo, schabu funt 15—18 kop., słonina świeża i sadło 18—20 kop., słonina solona 20—22 kop., szmalcu funt 20—24 kop. Prosięta sprzedają od kop. 60 do rs. 2.00. — **Drób** jak dawniej: indyki od rs. 3.60 do 3.20, indyczki od rs. 1.80 do rs. 2.00, kapłony od rs. 1.10, pulardy od 80—90 kop., kaczki od 35—50 kop., kaczki większe od 60—65 kop., gęsi żywe rs. 1.10 do rs. 1.20, bite rs. 1.35 do 1.45, kury od 70—95 kop., perliczki 85—95 k. Kurczęta młode od 15—25 kop. — **Ryby** wciąż drogie, łosoś świeży funt rs. 1.10, wędzony kop. 75, sandacz śnięty funt od 15—20 kop., szczupaki i karpie żywe funt 35—40 kop., szczupaki śnięte funt 15—25 kop., karpie śnięte 15—18 kop., wszelkie inne ryby funt 8—12 kop. Jesiotra funt 40—45 kop., za funt ikry — kop., węgorza funt 30—$32\frac{1}{2}$ kop. **Raków** drobnych kopa od 40 kop., większych od rs. 1 do 1.50. Śledzie: uliki sztuka 4—5 kop., śledzie wędzone sztuka od $2\frac{1}{2}$—3 kop., śledzie tak zwane łososiowe sztuka 3—4 kop., śledzie zwyczajne sztuka 2—3 kop., na kopy rs. 1.10 do 1.75.—**Nabiał** drożej, mleko niezbierane kwarta od $7\frac{1}{2}$—8 kop., zbieranego 3—$3\frac{1}{2}$ kop., śmietanki kwarta 12—15 kop., śmietany 25—30 kop., masło bez soli 25—$27\frac{1}{2}$ kop. funt, solonego tak samo, masło na kwarty 50—55 kop., masło śmietankowe funt kop. 35, ser zwyczajny $7\frac{1}{2}$—20 kop. ser owczy 15—25 kop. za baryłkę, śmietankowy funt 16—18 kop., ser szwajcarski kop. 20 funt, twarożki 10—15 kop., jaja za kopę od kop. 80 do 85, na sztuki świeże u włościanek po $1\frac{1}{2}$ kopiejki płacono. — **Owoce**: czereśni funt 9—10 kop., wiśni funt 5—6 kop., agrestu funt od 5 do 6 kop., porzeczek funt od 5 do 6 kop. Strączków kwarta 1—$1\frac{1}{2}$ kop. Poziomek garnuszek 10—20 kop., truskawek foremka 10—15 kop. Moreli funt od 9 do 10 kop., moreli sztuka 1—$2\frac{1}{2}$ kop., jagód czarnych kwarta 5—6 kop. żądają, orzechów laskowych kwarta od 9—12 kop., orzechów włoskich kopa od 15—18 kop., orzechów tureckich kwarta 15—16 kop., cytryny sztuka sprzedawano $2\frac{1}{2}$—3 kop., pomarańcze sztuka 6—7 powidła funt 10—15 kop., miodu funt $17\frac{1}{2}$—30 kop., maku kwarta 18—20 kop., grzybów wianek 25 do 30 kop., grzybów suszonych funt 40—50 kop., pieczarek blacik 25 kop.—**Warzywa**: pietruszki pęczek 2—4 kop., cebuli funt 3—$3\frac{1}{2}$ kop., chrzanu pęczek 8—10 kop., rzodkwi białej pęczek 2—3 kop. Kartofli garniec $3\frac{1}{2}$—4 kop., sałaty główka pół kop., rzodkiewki pęczek pół kop., ogórki kopa 20—40 kop., kalafiory sztuka 2—5 kop., buraczków pęczek 1—2 kop., szczypiorku pęczek 1—$1\frac{1}{2}$ kop. Rzepki pęczek od 3 do 5 kop., Marchewki pęczek 3—6 kop. Kalarepki pęczek od 4—5 kop. Kartofli młodych garniec 3—$3\frac{1}{2}$ kop., kapusty młodej główka od 4—6 kop. U włościanek kupka szczawiu pół kop., szpinaku tak samo.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-wiedeńskiej.**

Sprawozdanie z dnia 20-go lipca r. b.

	przyszło:		wyszło:		pozostaje:	
Żyta	—	wag.	2	wag.	—	wagonów
Owsa	5	„	11	„	120	„
Mąki żytniej	—	„	—	„	—	„
Mąki pszennej	1	„	1	„	51	„
Kaszy jaglanej	2	„	2	„	97	„
Kaszy gryczanej	1	„	—	„	2	„
Ryżu	—	„	—	„	—	„
Pszenicy	1	„	—	„	11	„
Jęczmienia	2	„	3	„	58	„
Grochu	1	„	1	„	4	„
Gryki	—	„	—	„	2	„
Cebuli	—	„	—	„	—	„
Fasoli	—	„	—	„	2	„
Łoju	—	„	—	„	1	„
Makuchów	—	„	—	„	—	„
Mąki kartoflanej	—	„	—	„	9	„
Kukurydzy	—	„	—	„	—	„
Soli	—	„	—	„	—	„
Rodzynków	—	„	—	„	—	„
Prosa	—	„	—	„	—	„
Tranu	—	„	—	„	—	„
Razem	13	wagonów	20	wag.	357	wagonów

Gdańsk, dnia 19-go lipca r. b. —Pszenica tranzytowa przy słabym pokupie pozostała bez zmiany. Płacono za polską tranzyto dobrze pstrą 747 gr. $95\frac{1}{2}$ mar., za jasno-pstrą 744 gr. 96 mar., wysoko-pstrą 750 gr. 98 m., za russką tranzyto z żytem mieszaną 726 gram. 76 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na sierpień-wrzesień 100 m. w zaofiarowaniu, 99 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik $101\frac{1}{2}$ mar. płacono, na październik-listopad 103 mar. w zaofiarowaniu, $102\frac{1}{2}$ m. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień 104 mar. w zaofiarowaniu, $103\frac{1}{2}$ mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 1895 r. 108 m. płacono. Cena regulacyjna tranzytowej 97 mar. Żyto tranzytowe słabiej. Płacono za polskie tranzyto 720 gr. 75 mar. Wszystko za 714 gr. i tonnę. Terminy: na lipiec-sierpień dolno-polskie 74 m. płacono, na sierpień-wrzesień dolno-polskie 75 m. płacono, na wrzesień-październik dolno-polskie $75\frac{1}{2}$ mar. w zaofiarowaniu, 75 marek w poszukiwaniu, na październik-listopad dolno-polskie $77\frac{1}{2}$ m. w zaofiarowaniu, 77 m. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień dolno-polksie $112\frac{1}{2}$ m. w zaofiarowaniu, 112 mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj $80\frac{1}{2}$ mar. płacono. Cena regulacyjna dolno-polskiego 75 mar., tranzytowego 74 mar. Wypowiedziano 50 tonn. Jęczmień targowano russki tranzyto 618 gram. $65\frac{1}{2}$ mar., 644 gr. i 647 gram. 70 mar., 677 gr. 75 m., 680 gr. 80 m., z zapachem 591 gr. 56 m., 644 gram. 60 mar. za tonnę. Rzepak bez zmiany. Otręby pszenne grube $2.72\frac{1}{2}$ m., 2.80 m., cienkie 2.75 m., $2.77\frac{1}{2}$ m. za 50 kilogr. targowano. Spirytus bez zmiany, niepodlegający cłu w towarze gotowym 52 mar, w zaofiarowaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 32 m. w zaofiarowaniu. na lipiec 32 mar. w zaofiarowaniu, na lipiec-sierpień 33 mar. w zaofiarowaniu. Dla cukru w Gdańsku usposobienie bezczynne, a w Magdeburgu spokojne. Kurs w Gdańsku 220.05 m. za 100 rs.

Okowita. (Sprawozdanie tygodniowe). W tygodniu ubiegłym na rynku okowity niebyło żadnej widoczniejszej zmiany; usposobienie względnie mocne utrzymuje się dzięki niewielkim dowozom, pomimo, iż w Hamburgu słabiej i notowania o bagatelkę niższe. Słyszeliśmy o kupnie kilkunastu wagonów mocnej okowity po 62/3 kop. za wiadro 80% na stacji Trawniki. — W Hamburgu notowania pod dniem 10-ym b. m. były następująee: na lipiec $18\frac{1}{4}$ marek w żądaniu, 18 mar. w poszukiwaniu, na lipiec-sierpień $18\frac{1}{4}$ m. w żądaniu, 18 mar. w poszukiwaniu, na sierpień-wrzesień $18\frac{3}{4}$ mar. w żądaniu, $18\frac{1}{2}$ mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik $19\frac{1}{8}$ mar. w żądaniu, $18\frac{7}{8}$ mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad $19\frac{3}{8}$ mar. w żądaniu, $19\frac{1}{8}$ mar w poszukiwaniu. Cena regulacyjna $18\frac{1}{8}$ mar.

Łój. Ceny łoju niskie przy słabem jak na obecną porę ruchu. Ceny towaru zamorskiego, a szczególniej La-Plata rs. 4.95 za pud franco Warszawa, oraz towar ze szmelcu tutejszego wartujący rs. 4 do 4.50 ujemnie oddziaływają na ceny towaru russkiego, za który z trudnością osiągnąć można rs. 5.20 do rs. 5.30 za pud.

Cement. Sezon cementowy jest prawie ukończony. Zamówienia oddawna na większe ilości do robót, stopniowo się obecnie załatwiają. Usposobienie słabe, przy małem zapotrzebowaniu. Ceny niezmienione.

Szachy.

203. Partja francuska,
druga w matczu, grana dnia 16-go maja r. b.
Mieses—białe. Walbrodt—czarne.

1) E2—E4, E7—E6. 2) D2—D4, D7—D5. 3) E4 : D5, E6 : D5. 4) C1—E3, F8—D6. 5) F1—D3, C8—E6. 6) B1—C3, C7—C6. 7) D1—D2, D8—C7. 8) G1—E2, G8—E7. 9) E3—F4, B8—D7. 10) F4 : D6, C7—D6. 11) D2—F4, D6—B4?. 12) 0—0, 0—0—0. 13) A2—A3, B4—B6. 14) B2—B4, E7—G6. 15) F4—D2, B6—C7. 16) A3—A4, F7—F5. 17) A4—A5, D7—F6. 18) B4—B5, F6—E4. 19) D3 : E4, D5 : E4. 20) B5—B6!, C7—B8. 21) A5—A6!, A7 : B6. 22) A6—A7, B8—A8. 23) C3—A4, A8 : A7. 24) A4—C5, A7—B8. 25) C5 : E6, D8—D6. 26) E6 : G7, G6—H4. 27) D2—F4, H4—F3+. 28) G2 : F3, D6—G6+. 29) G1—H1, B8 : F4. 30) E2 : F4, G6 : G7. 31) A1—A8+ i czarne poddały się.

204. Partja francuska,
ósma w matczu, grana dnia 2-3go maja r. b.
Mieses—białe. Walbrodt—czarne.

1) E2—E4, E7—E6. 2) D2—D4, D7—D5. 3) B1—C3, G8—F6. 4) C1—G5, F8—E7. 5) G5 : F6, E7 : F6. 6) G1—F3, A7—A6. 7) F1—D3, F6—E7. 8) D1—E2, D5 : E4. 9) C3 : E4, B8—D7. 10) 0—0—0, 0—0. 11) G2—G4, D7—F6. 12) E4 : F6+, E7 : F6. 13) H2—H4, D8—D6. 14) E2—E4, G7—G6. 15) H4—H5, D6—D5. 16) E4—F4, F6—G7. 17) G4—G5, F7—F6. 18) D3—E4, D5—A5. 19) H5 : G6, F6 : G5. 20) G6 : H7+, G8—H8. 21) F4 : F8+!, G7 : F8. 22) F3—E5, A5 : E5. 23) D4 : E5, F8—E7. 24) F2—F4, A8—B8. 25) F4 : G5, E7 : G5+. 26) C1—B1, G5—E7. 27) H1—G1 i białe poddały się.

205. Partja wiedeńska,
dwunasta w matczu, grana dnia 24-go maja r. b.
Mieses—białe. Walbrodt—czarne.

1) E2—E4, E7—E5. 2) B1—C3, B8—C6. 3) G2—G3 D7—D6. 4) F1—G2, F7—F5. 5) D2—D3, G8—F6. 6) G1—E2, F8—E7. 7) F2—F4, F5 : E4. 8) D3 : E4, C8—G4. 9) H2—H3, G4 : E2. 10) C3 : E2, D8—D7. 11) C1—E3, F6—H5?. 12) G2—F3, H5—F6. 13) D1—D2, D7—E6. 14) F4—F5, E6—F7. 15) E2—C3, G7—G6. 16) G3—G4, G6—F5. 17) E4 : F5, H7—H6. 18) F3 : C6+, B7 : C6. 19) E3 : H6, D6—D5!. 20) G4—G5, D5—D4?. 21) D2—G2, F6—D5. 22) C3 : D5, C6 : D5. 23) F5—F6, E7—B4+. 24) E1—D1, 0—0—0. 25) G2—G4+, C8—B8. 26) H6—G7, F7—G6. 27) G7 : H8, D8 : H8. 28) H3—H4, H8—H5. 29) H1—F1, H5—H7. 30) A2—A3, B4—C5. 31) F1—H1, H7—H5. 32) D1—D2, E5—E4. 33) A1—F1, E4—E3+. 34) D2—C1, D4—D3. 35) C2 : D3, G6 : D3?. 36) F1—D1 i czarne poddały się.

We wrześniu odbędzie się w Lipsku ósmy kongres niemieckiego związku szachowego. Szkoda, iż na turnieju, rozegranym przy tej sposobności, nie weźmie udziału E. Lasker, który po powrocie z Ameryki, na skutek niejakich prowokacyj niemieckich szachistów, oznajmił, iż przyjął na siebie zobowiązanie wstrzymania się od wszelkiej walki szachowej, aż do czasu rozegrania powtórnego matcza rewanżowego ze Steinitzem.

— **Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej**. W wykonaniu zapisu Jakóba Flatowa na rzecz podupadłych kupców i wdów po nich pozostałych, rada miejska na posiedzeniu z dnia 11 (23) kwietnia r. b., łącznie z członkami komitetu, ustanowionego dla wykonywania zapisu, przyznała tytułem wsparcia i stypendjów: 1) Marji Strumpf rs. 200, 2) Annie Flatau rs. 200, 3) Franciszce Markusfeld rs. 100, 4) Helenie Frühling rs. 100, 5) Eugenji Hirszenfeld rs. 100, 6) Stanisławowi Sobolewskiemu rs. 100, 7) Zofji Szober rs. 100, 8) Stanisławowi Libkind-Lubodzieckiemu rs. 100, 9) Aleksandrze Skarzyńskiej rs. 100, 10) Wandzie Marsop rs. 100, 11) Annie Ginsburg rs. 100 i 12) Herszowi Prager rs. 80.

Wsparcia te i stypendja pomienionym osobom wypłacone zostały.

Naczelnik zakładów dobroczynnych
zeczywisty radca stanu *M. Waraksin*.
Sekretarz rady *Lechowicz*.

— **Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej**, w wykonaniu zapisu ś. p. Józefa Krzyżanowskiego, na posiedzeniu z dnia 28 lutego (12 marca) r. b. z procentów od legowanego kapitału przyznała następujące za rok bieżący wsparcia, miauowicie wychowańcom:

a) Szpitala Dzieciątka Jezus: 1) Janowi Dziechlickiemu rs. 8 kop. 12, 2) Teodorowi Jurkowskiemn rs. 4 kop. 50, 3) Stanisławowi Głuchowskiemu rs. 4 kop. 50, 4) Marjannie Sikorskiej rs. 5, 5) Michalinie Paszkowskiej rs. 4;

b) Instytutu św. Kazimierza: 6) Elżbiecie Zabłockiej rs. 6, 7) Felicji Helman rs. 5, 8) Marjannie Pantalejew rs. 4, 9) Scholastyce Zawadzkiej rs. 4, 10) Annie Hamel rs. 4, 11) Wiktorji Skuza rs. 4, 12) Marjannie Altrich rs. 3, 13) Józefie Buchaldyn rs. 3, 14) Fryderyce Szymanowskiej rs. 3, 15) Karolinie Pawłowskiej rs. 3, 16) Marjannie Cynadrowicz rs. 3, 17) Rozalji Siemiradzkiej rs. 3.

Wsparcia te wypłacone zostały.

Naczelnik zakładów dobroczynnych
rzeczywisty radca stanu *M. Waraksin*.
Sekretarz rady *Lechowicz*.

Biuro informacyjne o nędzy wyjątkowej.

Wpłynęło do kasy rozchodowej w ciągu ubiegłego miesiąca, to jest od dnia 1-go czerwca do dnia 1-go lipca 1894-go r.

Ofiary miesięczne. JW-ni: hr. ordynat Zamoyski rs. 50, hr. K. P. rs. 50, hr. G. P. rs. 25, K. S. rs. 25, ksiądz kanonik Jagodziński rs. 25, Jan Bloch rs. 80, hr. F. i E. Sobańscy rs. 100, Leopold Kronenberg rs. 100, Jan i Aleksander Goldstandowie rs. 55, książę Roman Sanguszko rs. 10, ksiądz M. Ruszyński rs. 10, Wł. Laskie rs. 15, Wilhelm Rau rs. 10, Ludomił Bartoszewicz rs. 5.

Ofiary jednorazowe. Zwrot połowy opłaty frachtowej za przewóz węgla rs. 181 kop. 91, JW-ni: hr. Michał Tyszkiewicz rs. 100, S. B. rs. 8 kop. 50, N. N. rs. 3, bezimiennie rs. 5, księstwo Zdzisławowstwo Lubomirscy rs. 100, N. D. rs. 42 kop. 88, hr. H. P. rs. 10, M. Z. rs. 45, N. N. rs. 3, Chwalisław Dobrzyński rs. 150, hr. Ks. Bra... rs. 20, Z. rs. 5, Karol Szlenkier rs. 40, Z. S. rs. 5, hr. Wł. Branicki rs. 125, N. N. rs. 6; z redakcyj: *Kurjera warszawskiego* rs. 182 kop. 76, *Biesiady literackiej* rs. 48 kop. 75, *Słowa* rs. 41, *Przeglądu katolickiego* rs. 6. Razem rs. 1,688 kop. 80.

Biuro wsparło w tym miesiącu 470 rodzin.

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW
od d. 18-go maja.

KOLEJ	POCIĄGI	Odch. godziny	Odch. minuty	Przych. godziny	Przych. minuty
Warsz.-wied. a) do Granicy i Sosnowca	Kurjerski I i II kl. z wagonem sypialnym	11	45 w.	6	15 r.
	Pospieszny 3 klasy	5	40 r.	10	— w.
	Pocztowy 3 klasy	10	30 r.	7	20 w.
	Pociąg dodatkowy do Rudy Guzowskiej w niedziele i święta do 28-go października	11	— r.	—	—
	Osob. 3 kl. do Sosnowca	5	10 pp.	12	40 pp.
	Osob. 3 kl. do Piotrkowa.	7	— w.	8	35 r.
	(Powyższe pociągi łączą się z koleją łądzką i dąqr.)				
	Osob. 3 kl. do Skierniewic	9	50 w.	9	45 r.
	Spacerowy w niedziele i święta	9	15 r.	10	35 w.
	Pociąg dodatkowy spacerowy z Rudy Guzowsk. w niedziele i święta	—	—	11	55 w.
b) do Aleksandrowa	Kurjerski I i II kl.	11	15 w.	7	25 r.
	Pospieszny 3 klasy	3	50 pp.	2	15 pp.
	Pociąd dodatkowy do Rudy Guzowskiej w soboty i wigilje świąt do d. 28-go października	4	20 pp.	—	—
	Pocztowy 3 klasy	8	25 r.	9	5 w.
Warsz.-terespolska	Kurjerski I i II kl. z wagonem sypialnym	8	53 r.	9	58 w.
	Poczt. 3 kl. dla komunik. bezpośr., a 2 dla miejsc.	3	33 pp.	2	13 pp.
	Towarowo-osobowy 3 kl.	11	13 w.	7	10 r.
	Towarowo-osobowy 3 kl.	10	23 r.	7	13 w.
	Towarowo-osob. do Mrozów II i III kl.	5	23 pp.	9	19 r.
	Spacerowy do Mrozów 3 kl. w niedziele i święta	9	18 r.	9	29 w.
Nadwiślańsk. a) do Kowla	Pocztowy 3 klasy	3	24 pp.	2	20 pp.
	Osobowy 3 kl. do Iwangrodu	8	45 r.	9	13 w.
	Osob.-mieszany z Iwangrodu do Lublina	12	23 pp.	5	23 pp.
	Osobowy 3 klasy	11	54 w.	7	24 r.
	(Ostatnie dwa poc. łączą się z koleją dąbrowską).				
	Osobowy do Otwocka	5	— pp.	9	12 r.
	Osobowy do Otwocka	3	45 pp.	—	—
	Osob. z Otwocka w niedziele i święta	—	—	10	47 w.
b) do Mławy	Pocztowy 3 klasy	5	32 pp.	10	37 r.
	Osobowy 3 klasy	10	15 r.	6	49 w.
	Osobowy do Nowogieorgiewska	4	15 pp.	8	42 r.
	Osobowy z Nowogieorg. w niedziele i święta	—	—	10	22 w.
Obwodowa	Osob. z kolei wiedeńskiej	2	36 pp.	3	14 pp.
	Osob. z kolei wiedeńskiej	7	53 r.	8	33 r.
	Osob. z kolei terespolsk.	2	38 pp.	3	18 pp.
	Osob. z kolei terespolsk.	10	13 w.	10	51 w.
Warsz.-petersburska	Kurjerski I i II kl. z wagonem sypialnym do d. 30-go września	8	48 r.	8	18 w.
	Pocztowy 3 klasy	9	33 r.	7	43 w.
	Pociąg dodatkowy w niedziele i święta do Czyżewa do d. 8-go października	10	3 r.	9	38 w.
	Osobowy 3 klasy	11	3 w.	8	23 r.
	Osobowo-towarowy 2 i 3 kl. do Białegostoku	4	23 pp.	6	8 r.

Dr. J. SIERZPOWSKI

b. ordynator klin. uniwersyteckiej w szpitalu Ś-go Łazarza, przeprow. ul. Marszałk. 127; przyjmuje z chorobami wenerycznemi i skóry rano do 10 i 4½—6½ p. p. 3219



ZARZĄD
drogi żelaznej
WARSZAWSKO-TERESPOLSKIEJ

zawiadamia, że z dniem 11 (23) b. m. stacja miejska tejże drogi przechodzi pod zarząd Stacji Centralnej drogi żelaznej Warszawsko-Petersburskiej, mieszczącej się na ulicy Przejazd № 5.

Wysyłanie transportów na drogę Warszawsko-Terespolską, jak również wydawanie towarów przybyłych przy pośrednictwie tej ostatniej z dniem 11 (23) b. m. uskuteczniane będą na wspomnianej stacji centralnej.

Tamże odbywać się będzie wypłata zaliczeń drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej. 885

ZEGARY REGULATORY wagowe i sprężynowe najwyższych gatunków, oraz zegary ścienne francuskie okrągłe, fantazyjne i stylowe w oprawach z drzewa dębowego, orzechowego, z ozdobami bronzowemi, niklowemi etc. etc., ***poleca w bogatym wyborze skład zegarów M. J. Augustynowicza*** Krakowskie-Przedmieście № 7. 634r

Dr. Wł. Rodys

po powrocie z zagranicy zamieszkał przy ulicy ***Kruczej Nr. 36. Choroby dzieci.*** 3309

Lanolina Krem toaletowy Lanolina

z fabryki Lanoliny w Martinikenfelde pod Berlinem

Znakomita do pielęgnowania skóry.

Znakomita do utrzymywania w czystości.

Znakomita do konserwowania skóry.

Nabywać można w tubkach cynowych po 25 kop., w puszkach blaszanych po 15 i 10 kop. **w aptekach i składach aptecznych.**

Zamówienia przyjmuje **L. Witkowski w Warszawie**, ul. **Rymarska № 10.** 300

Tylko na czas krótki

Nowa Gwiazda

Bielańska № 5

Dziś i codziennie

Koncert wokalno-instrumentalny występ słynnych

śpiewaków z Tuluzy

(Chanteurs toulousains) występujących corocznie w teatrach: ***„De L'Olympia"*** w Paryżu, ***„Wintergarten"*** w Berlinie, ***„Ronacher"*** w Wiedniu, ***„Alhambra"*** w New-Yorku i ***„Concordia"*** w Konstantynopolu, oraz Koncert Młodzieży Węgierskiej pod dyrekcją Filipa Donnavella. Występy śpiewaków „Chanteurs toulousains" o godzinie 10-ej i 11-ej wieczorem. Początek koncertów o godzinie 8-ej, w niedziele i święta o godzinie 7-ej wieczorem. Wejście kop. 15. Dzieci kop. 5. 3344

109 Marszałkowska 109.
Lecznica chorób zębów i jamy ustnej przyjmują codziennie doktorowie i dentyści. 3275

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Znajomemu z Brześcia. — Kochany Brześciu! kiedy nareszcie wrócisz i nie dasz się smucić i tesknić za tobą?—Brześć. 3357

NA ZŁAMANIE KARKU.

Powieść współczesna **Adolfa Dygasińskiego.**

Wyszła z druku i sprzedaje się we wszystkich księgarniach po **rs. 1 kop. 20**, z przesyłką **rs. 1 kop. 50.** Zamówienia z prowincji uskuteczniają się także i za zaliczeniem pocztowem. 18r

Skład główny u S. LEWENTALA, Wydawcy, Nowy-Świat № 41.

Wydawnictwo „*Kurjera Warszawskiego*"

SZTYGAR,
operetka K. Zellera.

1) **Antrakt** na fortepian. 1280
2) **Żegnaj** śpiew (p. Proniewicz).
Cena **obu** numerów **kop. 40.**
3) **Kochanie kochai** romans Mascagniego (Śpiewy w operetce przez p. Czosnowską kop. 40, do nabycia w Redakcji **ECHA muz.**, Niecała 8.

Kompletne Ubiory SPORTOWE
i wszelkiego rodzaju
TRYKOTY
poleca Gustaw Häble
1201 **11, ulica Świętokrzyska 11.**

Młody, uzdolniony,

energiczny i odpowiedzialny izraelita, z wyższem wykształceniem, kilkoletnią praktyką handlową na poważniejszych stanowiskach, z najlepszemi referencjami i chlubniejszemi świadectwami, prowadzący obecnie w zastępstwie samodzielnie interes handlowo-komisowy, poszukuje odpowiedniego stanowiska, buchaltera, korespondenta (polsko-russko-niemiec.), lub do pomocy szefa od 1-go Sierpnia r. b., lub później, na przystępnych warunkach, w firmie poważnej. — Łaskawe oferty proszę nadsełać do biura Ogłoszeń Ungra, Wierzbowa № 8, dla „członka giełdy." Ewentualnie opłacę dobrze pośrednictwo.

Walce do zwijania blach żelaznych

nabędę.—Oferty Drzewiecki, Zgoda 6. 1251

Potrzebna

Panna

kompletnie uzdolniona, **do ubierania kapeluszy** damskich, na wyjazd do Rossji, za przyzwoitem wynagrodzeniem. — Wiadomość Hotel Bruhlowski № 30. 1269

Do sprzedania

Kareta podwójna

Petersburskiej Fabryki, 2 Faetony i Wolant, mało używane.—Nowy-Świat № 53. Wiadomość **w Kantorze powozów.** 1273

Kahan & Zelniker,

Warszawa, Chmielna 28,
polecają po cenach przystępnych:



Bloki
różniczkowe i zwyczajne,
Windy
pojedyńcze i podwójne,
Kuźnie
polowe, angielskie
Szrubsztaki,
Kowadła
i t. p. 1216

W moim ***Kantorze Krakowskie-Przedmieście Nr 63***, padła wygrana na № 22,662, rs. 2,000 w V-ej klassie 162 loterji, do której należeli oficjaliści z fabryki tabacznej PP. Kalinowskiego i Przepiórkowskiego, teraz doszło do mojej wiadomości, jakoby jeden z uczestników tej wygranej, zbierał od drugich po rs. 11 na rzecz moją, od których ja nie żądałam i nie otrzymywałam.— Podaję niniejszy artykuł do wiadomości, o tem interesowanych osób. 1278

Kolektorka
A. Tukmaczew.

INTERES

do wspólnego prowadzenia, **dla kobiety** bardzo korzystny, **z kapitałem 500 do 1,000 rs.**, jest do objęcia zaraz.—Wiadomość: **Kantor Kaucjonowany J. Ogonowskiego, Leszno № 19.** 1283

Przełożony Szkoły Miejskiej III-ch klasowej
(o 6 oddziałach)

J. MAYZLER,

ma zaszczyt zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis na rok szkolny 1894—5 nowych kandydatów i dawnych uczniów, rozpocznie się 8 (20) Lipca r. b. i odbywać się będzie w kancelarji szkoły (Śliska 28), we Wtorki i Czwartki od godziny 11-ej do 1-ej po południu. 1078

Dozwolony przez Urząd lekarski za Nr 4494

„JOCHANNISS'ZOT"

J. Muszkowskiego

Płyn przeciw łysieniu, działanie oparte na 15-to letniej wyczerpującej pracy praktycznej i teoretycznej, dzieł pracowników na tej niwie.—Wynalazca na zapytania interesowanych odpowiada.
Adres: **Muszkowski, Warszawa.**
Skład główny Marszałkowska 114, firma **Stefan.**
Cena rs. 2, z przesyłką 50 kop. drożej. 1203
Na żądanie wysyła się za zaliczeniem.

POSADZKI TERRAKOTOWE

do bram, podestów, ustępów i t. p. z najcelniejszych fabryk

polecają

M. ROTHBERG i S-ka w Warszawie

61. Aleja Jerozolimska 61.

Telefonu № 888. 1268

Naturalne z własnych winnic kuracyjne
Wódka francuzka
Winogronowa
i
COGNAC
N. Tairowa, w Erywaniu.

Smakiem i aromatem nie ustępuje najlepszym francuzkim wódkom winogronowym i koniakom, a ponieważ są one **najczystszym winogronowym produktem**, a zatem mogą służyć jako rzeczywiście **zdrowe i wzmacniające napoje.**

Dostać można we wszystkich znaczniejszych Handlach i Restauracjach.

Należy zwracać uwagę na etykiety, **wodny znak „Marka Fabryczna"** z tyłu butelki i ażeby one były rozlewane **w Hurtowym Składzie N. TAIROWA, ul. Leszno № 14**, przy Hurtowym Składzie Win **W. Koteckiego.** 964r

Towarzystwo Carsko-Sielskiej Fabryki
OBIĆ PAPIEROWYCH
A. UKONINA,
Warszawa, Plac Teatralny Nr 11,
poleca w wielkim wyborze
OBICIA PAPIEROWE
od 10 kop. do kilku rubli za rulon.

Zwraca się uwagę pp. odbiorców na dobroć papieru i czyste wykończenie rysunku, co stawia naszą fabrykę, po za obrębem wszelkiej konkurencji. 1202

Znany z taniości Skład

POD FIRMĄ

GUSTAW ARNOLD,

przeniesiony został z ulicy Hr. Kotzebue Nr 2, na

KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE Nr 62,

do gmachu Dobroczynności. 1279

Zakład mój szycia wszelkiego rodzaju bielizny, znajduje się obecnie przy ulicy **Przejazd,** czwarty dom od rogu ulicy Piotrkowskiej, pod **Nr 6,** naprzeciw ogrodu należącego do domu Stowarzyszenia Majstrów.

988r

Łódź. **W. L. Kosel.**

Z powodu zlikwidowania detalicznego składu **Warszawskiej Fabryki Lodowni pokojowych** pod zarządem **Józefa Kuchty, przy ulicy Granicznej № 17,** I-e piętro, pozostały towar, jako to: Lodownie pokojowe oraz wszelkie Naczynia i Sprzęty kuchenne, wyprzedawane będą po cenie kosztu.—Wyprzedaż trwać będzie do dnia 8-go Sierpnia r. b.—Sprzedaż oraz przyjmowanie obstalunków odbywać się będzie nadal jak poprzednio, wyłącznie w kantorze Fabryki **przy ulicy Pięknej № 30.** 1281

SKŁAD FABRYCZNY
Bernarda Frank
w Łodzi,

znajdują się **przy ulicy Piotrkowskiej Nr 60.** 990r






ZAWIADOMIENIE
z fabryki wyrobów Rękawiczniczych
W. JURCZYKOWSKIEGO.

Mam zaszczyt zawiadomić szanowną publiczność, **iż z d. 8 Lipca r. b. Magazyn** mój **egzystujący od r. 1872 przy ulicy Elektoralnej № 7 przeniesionym został** do głównego magazynu przy ulicy **Wierzbowej,** róg Hr. Kotzebue № 1, egzystującego tamże od lat 7, gdzie pod osobistym kierunkiem nadal prowadzonym będzie.

Fabryka i kantor do ekspedycji hurtowej mieści się przy ulicy Chłodnej № 24, dom własny.

P.S. Na żądanie Sz. klijenteli zamieszkałej w dzielnicy ul. Chłodnej—kantor przyjmuje rękawiczki do prania, oraz uskutecznia zamówienia detaliczne.

1282 **W. JURCZYKOWSKI.**

Kazimierz Łuziński

obecnie objął egzystującą w osobnym pawilonie

Hotelu Paryzkiego,
Bielańska Nr 9

RESTAURACJĘ

i takową poleca łaskawym względom Szanownej Publiczności.

992r

GUSTAW NOSEK & Comp.

Kantor fabryczny w Warszawie, ul. Włodzimierska № 23 (od 8-go Lipca r. b., **ulica LESZNO № 13.**

Sprzedaż wszelkich **Olejów, Smarów, Tłuszczów, Waseliny** oraz **„Fenolineum"**, preparatu dobroci wypróbowanej chroniącego tak mury jak i drzewo od wilgoci i butwienia.—Gatunki wyborowe, ceny przystępne. 1157

Pensjonat i Wyższa Szkoła Żeńska
ELIZY HOENIGER,

we Wrocławiu, Gartenstr. № 9.

Prospektów i bliższych wyjaśnień udziela przełożona. 159r

UBEZPIECZENIE
od
nieszczęśliwych wypadków
w Towarzystwie Ubezpieczeń
„ROSSJA"

Najwyżej zatwierdzonem w 1881 r.

Kapitał zakładowy i rezerwowy 20,500,000 rs.

PRZYKŁAD: 40-stoletnia osoba zawiera ubezpieczenie od nieszczęśliwych wypadków, mogących się zdarzyć podczas **podróży, wyjazdów, przechadzek, na polowaniu, na lodzie i wodzie, pożarze** itp., w ogóle wszędzie, **w domu i po za domem,** płacąc rocznej składki asekuracyjnej 38 rs. 60 kop.

Za taką składkę Towarzystwo ubezpieczeń „Rossja" gwarantuje **w razie** nieszczęśliwego wypadku:

1) **W razie śmierci** rodzinie zmarłego lub innej uprzednio wskazanej osobie **kapitał 6,000 rs.**
2) **W razie kalectwa** lub w ogóle utraty zdolności do pracy na całe życie, samemu poszkodowanemu **dożywotnią pensję do 800 rs.**
3) **W razie czasowej niezdolności do pracy** jemuż samemu **dziennie wynagrodzenie do 6 rs.**

Ubezpieczenia mogą być zawierane **z warunkiem zwrotu wszystkich wpłaconych składek** po dojściu ubezpieczonego do 65 lat wieku lub w razie wcześniejszej jego śmierci.

Ubezpieczający biorą udział w zyskach Towarzystwa.

W dniu 1 Stycznia 1894 roku w Towarzystwie „Rossja" było ubezpieczonych od nieszczęśliwych wypadków **za polisami rocznemi 124,359 osób,** na summy: r. b. 90,738,146 na wypadek śmierci, r. b. 115,406,432 **na wypadek inwalidności i r. b. 23,959 na wypadek czasowej niezdolności do pracy.**

Na rok 1894 dywidenda dla ubezpieczających wynosi 15%

Deklaracje na ubezpieczenia przyjmuje i wszelkiego rodzaju objaśnień udziela Zarząd w **w St.-Petersburgu (Wielka Morska № 37),** Jeneralna Reprezentacja **w Warszawie (Niecała № 8)** i Agentury w miastach Państwa. 1245

A) **Poprawia** charakter pisma w krótkim czasie kaligraf Mikołaj Friedman. Zgoda 7, od 4-ej do 8-ej. 27582

Nauczycielka wyższa matematyki, udziela lekcyj, przygotowuje do zakładów naukowych. Leszno 49, mieszkania 20. 27856

Niemieckiego z konwersacją udziela nauczyciel i przysposabia do różnych szkół. Chmielna 70—13. 27152

Niemieckiego konwersacji udziela nauczyciel, załatwia wszelką korespondencję. Ordynacka 16—16. 27655

Obywatel dobrze znający formalności meldunkowe i wszelkie prowadzenie spraw sądowych, poszukuje zarządu domu dużego, jako rządca administrator z gwarancją. Oferty przyjmuje Kurjer: „Biegły". 26880

Potrzebny korepetytor ruskiego języka dla dorosłego człowieka trzy razy tygodniowo na Nowej Pradze. Oferty przyjmuje Kurjer „Dorosłemu". 27650

Potrzebny filolog klasy 7. Ulica Nowolipie № 25, m. 23. 27601

Potrzebny korepetytor do języków ruskiego i arytmetyki, znający dobrze kurs niższych klas gimnazjum realnego. Marszałkowska 148, mieszk. 1. 27623

Potrzebny korepetytor realista dla pierwszoklasisty. Aleja Szucha № 19. 27619

Potrzebny korepetytor filolog na półtorej godziny dziennie za rs. 5 miesięcznie. Wielka 45, m. 22. 27667

Pół ceny dla niezamożnych za kursy rzemiosł podczas wakacji. Żeńska szkoła rzemiosł Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10, nagrodzona medalami za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. Przy szkole pracownia sukien i kapeluszy. Pensjonarki przyjmują się. Dla przyjezdnych pospieszne kursy. 24675

Reicher, nauczyciel kaligrafji, poprawia wszelkie charaktery pisma, zastać: wtorek, środa, czwartek i piątek, od 7 rano do 12 popołudniu, i od 4 do 10 wieczorem. Elektoralna № 34. 26472

Student russki poszukuje korepetycyj. Marszałkowska 86—20. 27587

Student doświadczony korepetytor, znający gruntownie język hebrajski, poszukuje lekcyj, korepetycyj. Karmelicka 29—8. Wiadomość rano 9—12. 27649

Student uniwersytetu poszukuje korepetycyj. Chmielna 63—22. 1200r

Student matematyk z francuzkim i niemieckim, poszukuje korepetycyj. Wspólna № 40, m. 16. 27165

W Łodzi. Biuro nauczycielskie, W. Rościszewskiej, Dzielna 4, z dniem 1/13 lipca kantor przeniesiony zostaje Dzielna 11. Ma do umieszczenia nauczycieli, nauczycielki, tak z wyższem jak i z niższem wykształceniem, oraz bony różnej narodowości. Francuzki z pensją od rs. 150 na żądanie sprowadza wprost z Paryża. 1109r

Doniesienia osobiste.

Szczerą ma list poste restante. 27585

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Dam rs. 50 do 100 za wyrobienie posady magazyniera, woźnego lub t. p. Wiadomość: Marjensztadt № 20, m. 11. 27427

Lokaj zdolny posiadający język russki, polski i niemiecki, obeznany za granicą, posiada zagraniczny paszport własny, szuka miejsca na wyjazd lub w kraju z dobremi świadectwami. Adres: aleja Jerozolimska № 39. Franciszek. 27110

Młoda osoba zarządzająca pracownią w jednym z magazynow bielizny, obeznana ze sprzedażą poszukuje miejsca. Może wyjechać. Oferty „Specjalistce" przyjmuje Kurjer. 27633

Malarz tapeciarz wykleja pokoje od rolki po kop. 9. Nowogrodzka 29. 27604

Osoba z dobrego domu, z konwersacją francuską, szuka zajęcia do towarzystwa lub do dzieci na przychodnią. Jerozolimska 37—26, od 11—2-ej. 1194r

Osoba młoda, obeznana z handlem, poszukuje miejsca kasjerki lub ekspedjentki od 1-go sierpnia, ma kaucję. Oferty składać pod lit. K. B. w Kurjerze Warsz. 27131

Osoba młoda, znająca języki russki, polski, poszukuje miejsca sklepowej lub kasjerki, albo też do zarządu domem. Wiadomość: Nowogrodzka № 5, m. 8. 27392

Pomocnik rejenta, pracujący w jednem miejscu od 1879 r. do obecnej chwili, poszukuje zajęcia w Warszawie lub na prowincji.— Adres: M. Szafrański, Radom. 27420

Poszukuję miejsca rządcy lub administratora domu. Kaucji hypotecznej złożę rs. 1,000 lub więcej. Oferty przyjmuje Kurjer pod adresem „H. Z. 1,000." 27532

Subjekt handlu sukienniczego lub bławatnego poszukuje posady. Oferty przyjmuje Kurjer „Subjekt". 27608

Panienka szesnastoletnia, cztery klasy gimnazjalne z prowincji poszukuje odpowiedniego zajęcia w sklepie, fabryce, domu prywatnym. Oferty przyjmuje Kurjer „Adelina". 27605

Szyję bieliznę, krawieczczyznę prywatnie, mogę jechać na wieś. Kjosk Bracka. 27647

Uzdolniona krawcowa poszukuje roboty w domach prywatnych. Marszałkowska 141, m. 22. 27530

Wykwintnej konwersacji francuskiej udzielam tanio. Oferty „Sumiennej nauczycielce" przyjmuje kantor Kurjera. 27592

Za wyrobienie posady buchhaltera, kasjera, magazyniera lub komiwojażera ofiaruję połowę pensji z pierwszych dwóch miesięcy. Dyskrecję zapewniam. Oprócz buchhalterji podwójnej posiadam: polski, russki i niemiecki. Na żądanie kaucja. Oferty przyjmuje Kurjer dla „M. 3". 27620

b) Zaofiarowane.

Cyzler potrzebny na stal. Ogrodowa № 27 27657

Chłopcy lat 15 potrzebni do rękawicznika.— Nowy-Świat 53, Malinowski. 27391

Chłopcy-uczniowie przyzwoici potrzebni do pracowni ślusarskiej Meissner, ulica Chłodna 35. 27510

Do pracowni bielizny potrzebne panny za dobrem wynagrodzeniem, maszynistki, maszyny Whelera-Wilsona, dziurkarki i uczennice. Podwale 18, mieszk. 12. 27331

Do towarzystwa jednej osoby potrzebna francuska inteligentna na wyjazd do Ciechocinka. Całkowite utrzymanie bez pensji. Fabryka gorsetów „Marie". Niecała 1. 27578

Drukarz litograficzny potrzebny na wyjazd. Oferty złożyć w kantorze Kurjera Warsz „Drukarz". 27577

Francuzka z dobrym akcentem potrzebna na godziny. Grzybowska 65. 27440

Francuzka potrzebna jest do konwersacji. Oferty przyjmuje Kurjer F. 17. 27498

Gospodyni dobrego prowadzenia potrzebna na wyjazd. Hotel Saski № 104, od godz. 5-ej do 6-ej po południu. 27557

Introligatorski podręczny czeladnik i chłopiec do praktyki potrzebni. Marszałkowska № 113. 27628

Kowal łańcusznik specjalista potrzebny jest zaraz. Wiadomość w fabryce M. Rudnickiego w Pruszkowie. 27505

Kucharka znająca swój fach potrzebna.— Grzybowska 65. 27439

Lekarz potrzebny jest do miasteczka Filipów gub. suwalska. Bliższe szczegóły listownie u miejscowego aptekarza, L. Grodzkiego. 27174

Numerowi kąpielowi z rekomendacjami i gwarancją potrzebni zaraz do zakładu kąpielowego. Oferty zostawić w Kurjerze pod adresem „do kąpiel". 27561

Panny podręczne potrzebne zaraz do magazynu kapeluszy damskich „Bella". Przejazd № 11. 27195

Potrzebna sklepowa do rzeźnika. Ulica Śliska № 14. 27387

Potrzebne są panny zdolne do krawieczczyzny na wyjazd. Wiadomość: ul. Jasna № 2, w sklepie spożywczym. 27379

Potrzebny praktykant ze średniem wykształceniem do gorzelni parowej. Zgłaszać się: Adam Chlewski, zarządzający gorzelnią, Rudka, poczta Przedbórz, gubernja piotrkowska. 27443

Potrzebne panny i chłopcy do pudełek.— Ogrodowa 16, m. 23. 27520

Panny do krawatów potrzebne zaraz. Ordynacka № 11, m. 18. 27248

Potrzebni są zaraz: mechanik elektrotechnik znający język niemiecki i modelista armaturowy. Oferty: kantor Kurjera Warsz. w Łodzi sub „F. F." 1185r

Potrzebne są panny zdolne i podręczne do sukien. Magazyn A. Randeau, Tłomackie № 11, m. 12. 27189

Potrzebny kowal, znający swój fach. Żelazna № 65, m. 1. 27107

Potrzebne zdolne podręczne do fabryki krawatów G. Taubeles, Tłomackie 11. 27406

Potrzebne zdolne staniczarki, podręczne i do nauki. Nowolipki 58—7. 27653

Potrzebny jest uczeń do fabryki portmonetek. Elektoralna № 13. 27625

Potrzebne maszynistki, dziurkarki do koszul męzkich. Pańska 41, m. 1. 27665

Potrzebna zaraz zdolna ekspedjentka, obznajmiona w interesie niciarskim, z dobrą rekomendacją. Freta № 4, wprost Długiej, do sklepu niciarskiego. 27369

Potrzebny jest ajent chrześci. z dobremi świadectwami, do artykułu nadającego się dla prywatnej publiczności. Wiadomość Leszno 61, mieszk. 11. 27531

Potrzebne panny podręczne do krawieczczyzny. Twarda 16, m. 13. 27612

Potrzebna jest dziewczynka do nauki pończoch. — Wiadomość: ulica Marszałkowska № 145. 27310

Potrzebny młody człowiek, kawaler, jako ajent inkasent odpowiedzialny do Łodzi. Pierwszeństwo z niemieckim językiem. Oferty przyjmuje kantor Kurjera w Łodzi dla J. S. 27616

Potrzebna dziewczyna do lekkiej posługi pokojowej. Życie, pensja lub ubranie. Wilcza 18, m. 20. 27600

Potrzebny chłopiec inteligentny do bufetu przy stowarzyszeniu subjektów handlowych. Świętokrzyska № 29. 27597

Potrzebne do pończoch dziewczynki, zaraz płatne. Nowolipie 54, m. 32. 27594

Potrzebna bona do 3-ga dzieci. Adres: Rymarska 6, m. 5. 27584

Potrzebny rzeźbiarz znający rysunki na stałe do robót sklepowych. Wiadomość Niecała 9, m. 6. 27581

Potrzebna panna do łatwego szycia na maszynie i do szycia spodni męzkich. Nowolipie 36, m. 22. 27579

Potrzebny jest uczeń izraelita do składu aptecznego. Oferty przyjmuje Kurjer: Skład apteczny. 27563

Rządca do prowadzenia meldunków potrzebny od d. 1-go sierpnia za mieszkanie jeden pokój duży. Wiadomość: Fabryczna 16—1, do 10-ej zrana, w niedzielę zaś od południa. 27401

Stolarz do wyrobu posadzki potrzebny jest, aby mógł fabrykację prowadzić samodzielnie i z pomocą maszyn był obznajmiony. Wiadomość w sklepie i fabryce ram w Warszawie, Marszałkowska № 112. 27614

Stałe zajęcie znajdzie panna znająca gruntownie robotę monogramów. Ul. Czysta № 6. 27593

Uczeń z ładnym charakterem pisma potrzebny jest do kantoru W. Koteckiego. Leszno 14. 1202r

Uczeń (izraelita) potrzebny do warszawskiej apteki. Oferty przyjmuje Kurjer „Apteka". 27562

Uczeń z dwuletnią praktyką potrzebny do apteki powiatowej. Nowy-Świat 22, mieszkania 6. 27194

Zdolna maszynistka potrzebna do fabryki krawatów F. G. Taubelesa, Tłomackie 11. 27405

Kupno i sprzedaz.

A) **Skład** i malarnia porcelany, szkła i fajansu Fijałkowskiego, Bracka 20, poleca następujące artykuły po cenach jak zwykle najniższych, a mianowicie:

A) **Talerze** granitowe nie tłukące się, na sposób angielski, tuzin po rs. 1.80

A) **Talerze** fajansowe bardzo mocne, płaskie lub głębokie, po rs. 1.20 za tuzin.

A) **Szklanki** do herbaty tuzin 60 kop., 75 kop., rs. 1 i rs. 1.20.

A) **Doniczki** do kwiatów ozdobne, para od rs. 2.50.

A) **Garnitury** na umywalnie w wielkim wyborze od rs. 3.50.

A) **Serwisy** do herbaty porcelanowe na 12 osób od rs. 6.

A) **Serwisy** stołowe z fajansu w dobrym gatunku, na 12 osób, w kwiaty malowane, zawierające 116 przedmiotów (oprócz spodków pod filiżanki) po rs. 32 lub na 6 osób 57 sztuk rs. 16

A) **Serwisy** porcelanowe w kwiaty lub najnowsze desenie malowane, na 12 osób, składające się ze 117 sztuk, po rs. 50 lub na 6 osób rs. 25.

A) **Skład** i Malarnia porcelany, szkła i fajansu Fijałkowskiego, Bracka 20. 27571

A) **Pasy** staropolskie lite i jedwabne: słuckie, Paschalisa, gobeliny, makaty, meble z różanego drzewa inkrustowane, starodawną biżuterję nabywam po cenach wysokich. Antykwarjusz Maliński, Warecka № 10, m. 4, od frontu 1-sze piętro. 27342

Do sprzedania dwie ryflarki do ryflowania walców młynarskich, tokarnia pociągowa, bormaszyna duża, instrument niwelacyjny, dwia wagi decymalne, kasa ogniotrwała, warsztat stolarski, garnitur mebli mahoniowych urzędowej roboty używany. Przyokopowa 11, I-sze piętro. 27610

Do sprzedania pompka do piwa i maszynka do przekąsek o 8 półmiskach. Chmielna № 80. 27618

Do sprzedania faeton petersburski prawie nowy, chomonta angielskie białe i żółte bronzy na jednego i parę koni. Ciepła 13, stangret Antoni. 27621

Drzewka śliwek, prawdziwych węgierek, krzewy berberysu i głogu na róże sztamowe tanio sprzedaje ul. Bracka 4, m. 17. 27554

Dwa wozy tęgie, pojedynki sprzedam. Wiadomość Chłodna 51, skład owsa. 27668

Do sprzedania dwie ładnie rosnące palmy. Ciepła 18, m. 8. 27654

Do sprzedania platforma zdatna dla piekarza albo wody sodowej. Wiadomość u szwajcara na komorze wodnej. 27415

Dery na konie i do podróży, burki kaukazkie, dywaniki na bryczki, dywany i ceraty powozowe, u Kiltynowicza, ul. Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Ziemskiego. 1014r

Fortepiany, pianina kupuję, reparacje tychże uskuteczniam tanio. Tamka 17, Silczyński. 27266

Fotel dla chorego bardzo mało używany za połowę ceny rs. 25 do sprzedania zaraz.— Marszałkowska 53. 27235

Garnitur salonowy, otomana, szafa, umywalnia, zmieniam mieszkanie, sprzedam tanio.— Marszałkowska 76, stróż wskaże. 27062

Garnitury mebli salonowe, czarne rs. 90, orzechowe 75, garniturki 35, otomany 18, szeslong 16, kozetka 10. Widok 22—24. 27623

Garnitury salonowe nowe i używane od rs. 40 sprzedaje Biuro komisowe Ungra. Krakowskie-Przedmieście 9. 27564

Jest do sprzedania biurko, łóżko i szafka nocna. Wspólna 54, m. 2. 27574

Kasy ogniotrwałe z zegarowym mechanizmem, pancerne, jedynie wyrabia fabryki Sikorskiego, Marszałkowska 125. 26218

Kuc z większych, gniady, tanio do sprzedania. Mokotowska 55. 27459

Kasy ogniotrwałe gwarantowanej dobroci najtaniej poleca fabryka Matyszkiewicza, Chłodna 40. 24722

Meble tanio. Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, otomana, szafka lustrzana, firanki. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 27341

Meble tanio, kompletne urządzenia, garnitury czarne, orzechowe, otomany, kredensy, szafy, łóżka, inne meble. Bracka 9, mieszkania 12. 26373

Meble. Makow, Solna 9. Duży wybór mebli rozmaitych nowych i używanych. Kompletne urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Robota trwała, ceny tanie. 27150

Meble, kozeta, 6 krzeseł, szafa tanio. Elektoralna 20, mieszk. 20. 27074

Meble różne, urządzenie domu, kuchni do sprzedania, wyjazd przyczyną. Krucza 16, parter. 27136

Meble. Kompletne urządzenia, garnitury czarne, orzechowe, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stoły, krzesła, biura otomany. Elektoralna 45, m. 3. 25633

Maszyny młynarskie doskonałej konstrukcji mogę oddać na wypłatę po cenie przystępnej, lub jako doświadczony technik młynarski budować na współkę młyn z wysokiem lub niskiem mlewem. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Młyn". 27611

Meble do sprzedania po zwiniętym magazynie, garnitury, szafy, lustra, stoły, otomany, kredensy, łóżka, toalety, biurka, komody, krzesła. Zielna 39, pierwsze piętro, mieszkania 11. 27639

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, mieszkania 13. 27622

Meble: urządzenie salonu, to jest kanapka, 12 krzeseł ljońską materją kryte (rezeda), portjery, gzemsy, stół, czarne masiv z gruszkowego drzewa. Trzy lustra z marmurowemi konsolami. Meble gabinetowe fantazyjne kreonem kryte i dwa stoliczki. Kredens, stół, 22 krzeseł wszystko dębowe rzeźbione. Stolik piękny do szachów i szachy, dwie etażerki, 2 żardinjery do kwiatów i 2 pufy. Różne szafy, lampy, poduszki i inne rzeczy są do sprzedania. Nowolipie 12, m. 18, od godz. 10 zrana do 1-ej oprócz świąt. 27644

Meble za bezcen! Kompletne urządzenia, garnitury czarne, orzechowe, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stoły, krzesła, biura, szeslongi, firanki. Niecała 1, m. 28, I-sze piętro od frontu. 27674

Maszyna oryginalna Singera najnowszego systemu niedrogo. Sosnowa 14, stróż wskaże. 27656

Na raty lub za gotówkę meble i lustra. Elektoralna № 47, w magazynie mebli. 27279

Otomana dobrze zrobiona, włosem wysłana, niedrogo do sprzedania. Marszałkowska 141, m. 22 w lewej oficynie za magazynem na piętrze. 27529

Otomana, garnitur orzechowy lepszej roboty czarny, pluszem kryty, palisandrowy używany, Zymlera roboty; garniturek gabinetowy. Marszałkowska 115—10, sprzedaje tanio. 27646

Otomana, garnitur salonowy, garniturek fantazyjny, czarny bardzo tanio. Bracka 10, stróż wskaże. 27662

Pianino krzyżowe, prawie nowe, do sprzedania za rs. 280. Nowy-Świat 66, Janiszewski. 37140

Rower Humber pneumatyczny do sprzedania. Kapucyńska № 5, m. 8. 27173

Rowery francuskie Peugeot Freres, poleca J. F. Skiba, Krak.-Przedm. № 88. 27188

Poszukuję młodego ratlerka. Hoża № 18 m. 1. 27586

Pianina i fortepiany najnowszych systemów na dogodnych warunkach poleca F. J. Nowicki. Nowy-Świat 34. 27580

Rower na dętych gumach do sprzedania tanio. Elektoralna № 10, cukiernia. 27458

Rower do sprzedania w bardzo dobrym stanie, gumy dęte. Wolska № 13, zakład felczerski. 27433

Rower na masywnych gumach, kulkowy, mocny b. tanio do sprzedania. Marszałkowska 69, sklep galanteryjny. 27534

Śmietana centryfugalna kopańska, gwarantowanej czystości, w słoikach plombowanych. Sprzedaż: sklepy „Merkurego." 27360

Sprzedaję suknię ślubną raz noszoną i używaną biżuterję złotą i srebrną. Świętojerska 24—14. 27052

Sprzedaję z powodu wyjazdu pianino oraz rozmaite meble, Bracka 5, 6. 26670

Sprzedaję suknie bardzo tanio mało używane, świeże, drobiazgi. Bednarska 19. 27635

Sklep mydlarski do sprzedania. Ul. Wielka № 45. 27636

Szezlong ceratowy rs. 13, komoda 5, szafa 7 do sprzedania. Żórawia 31, m. 9. 27595

Trycykl angielski, prawie nowy, do sprzedania zaraz za bezcen. Marszałkowska 53. 27234

Uprasza się pana, który w miniony czwartek wieczorem chciał kupić szafę za rs. 45, aby przyszedł Jerozolimska 37. 27632

Wyjeżdżam, tanio sprzedam: umywalnię marmurową, stoliki, etażerkę, stół dębowy, lodówkę, piramidkę, kije bilardowe, portjery, pokrycie meblowe. Marszałkowska, 153, m. 11. 27559

Zegar regulator angielski, staroświecki do sprzedania. Chmielna 31, mieszkania 2, od 2—5-ej. 27643

Z powodu zmniejszenia lokalu są do sprzedania prawie nowe meble, jako to: garnitur salonowy, komoda, biurko, lustro tremo i szafka. Wiadomość: Złota № 55, mieszk. 35, od 4 do 7-ej wieczorem. 27533

Z powodu wyjazdu do sprzedania meble, duże lustra, szafy, biuro męzkie, pianino i suknie strojne. — Aleja Jerozolimska № 37, szwajcar wskaże, od 12 do 5-ej. 27358

Interesy handl. i majątk.

Apteka centralna do sprzedania z obrotem około rs. 3,000, przy stacji kolei. Wiadomość w składzie aptecznym W-go Waligórskiego, Nowy-Świat № 38. 27394

Apteka (sielska) do sprzedania z obrotem do 2,000 rs. w m. Kisielinie, poczta Rożyszcze Wołyn. guber., Cyfracki. 26148

Apteka w mieście powiatowem do sprzedania. Wiadomość w Warszawie, Senatorska, Sala Licytacyjna № 26, u p. Hoyera. 27288

Do wydzierżawienia kolonja czteromorgowa z ogrodem owocowym w Mokotowie, w bliskości rogatek. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Owocowy." 27576

Folwark dobrze zagospodarowany, ziemi mórg 190, lasu mórg 27, z zasiewami i inwentarzem kompletnym, do sprzedania. Wiadomość: Tamka № 16, od 5 do 7-ej, mieszkania 9. 27286

Jest do sprzedania w każdym czasie dom mieszkalny na Kamionku, przy ulicy Wawerskiej pod № 12/44. Także są do sprzedania dwie dorożki oraz cztery konie z zupełną uprzężą. Wiadomość na miejscu, od godz. 9 do 12-ej zrana i od 1 do 4-ej. 27558

Kapitały lokuję na domy w Warszawie. Dobra włók 11 sprzedam. Wiadomość w kancelarji Notarjusza Brodowskiego, Miodowa 11. 26153

Kawiarnię sprzedam zaraz tanio dobrze procentującą z powodu słabości właściciela, z mieszkaniem lub bez. Wiadomośc kiosk róg Leszna i Rymarskiej. 1201r

Mydlarnia, komorne tanie, do sprzedania.— Erywańska 5, u stróża. 27598

Magle do sprzedania. Pawia 11. 27660

Majątek ziemski włók 32, z lasem i łąkami, 4 wiorsty od kolei, chcę zamienić na duży dom w Warszawie, mogę dopłacić 10,000 rs.— Oferty przyjmuje Kurjer pod „Michał." 27249

Przystąpię do współki z kapitałem do rs. 10,000 do interesu przemysłowego, dobrze procentującego. Oferty przyjmuje Kurjer: Bogumiłowi. 26900

Poszukuję kupna majątku około 12 włók w dobrej ziemi, blizko cukrowni lub składu buraków, bez służebności lub dzierżawy z pierwszej ręki od 20 do 30 włók w powyższych warunkach. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod lit. D. S. 27637

Plac 45,000 łokci do sprzedania po 6 kop przy szosie i kanale w Targówku, wiorsta za Pragą. Wiadomość: Frybes, Żabia, sklep galanteryjny. 25704

Potrzebuję obory z krowami, tylko skanalizowanej. Plac św. Aleksandra № 13, m. 24. 27638

Pralnia i magiel jest do zbycia z powodu wyjazdu. Elektoralna 21, m. 16. 27642

Potrzebny jest wspólnik do solidnej fabryki z kapitałem od 12—15,000 rs. Oferty przyjmuje Kurjer Ka Zet. 27645

Place do sprzedania w punkcie fabrycznym, paręset kroków od Książęcej, przy parku Frascati, pod budowę domów, dać mogących przeszło 20% dochodu, wielkości 3,500 do 40,000 łokci □. Warunki dogodne, w godz. 2—5-ej udziela biuro techniczne Antoniego Pech et C-o, Nowo-Miodowa № 1. 27431

Rs. 1,000 potrzeba na 8% na pewną hypotekę. Oferty przyjmuje Kurjer dla D. E. 27661

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu słabości, komorne tanie. Ulica Grzybowska № 72. 27540

Sklep spożywczo-dystrybucyjny jest do sprzedania. Wiadomość: ulica Chłodna № 46, mieszkania 27. 27315

Sklep spożywczy i dystrybucyjny jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Marszałkowska № 66, m. 4, róg Wilczej. 27399

Sklep z towarem lub bez do odstąpienia.— Wierzbowa № 8, gmach teatru, T. Kozłowski. 27393

Sklep mączny w dobrym punkcie, od dawna egzystujący, z powodu słabości do sprzedania. Twarda № 31. 27423

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu zmiany interesu. Złota 47. 27428

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z powodu wyjazdu. — Ulica Wronia № 24. 27135

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu zmiany interesów. Ul. Nizka № 46. 27575

Sklepik sprzedam z powodu niemożności prowadzenia jednej osobie. Tamka 43. 27658

Suma rs. 12,000 do wypożyczenia na dom w środku miasta. — Oferty przyjmuje Kurjer „Słońce." 27125

Wypożyczę sumy rs. 4,000 oraz rs. 6,000 na place położone w środku miasta. Oferty przyjmuje Kurjer „Rektor". 26942

W mieście Warce, o 8 mil od Warszawy, jest do sprzedania za 1,000 rs. dom drewniany parterowy o 6-iu pokojach, z ogródkiem.— Wiadomość w sklepie W-go Witkowskiego, Plac św. Aleksandra № 12. 27492

Z powodu działów jest do sprzedania folwark przestrzeni 224 mórg dobrej ziemi w kulturze, lasu starodrzewu 30 mórg, łąk 14, reszta orna, budowle obszerne i nowe, dom duży, sad owocowy i park, inwentarze w komplecie od stacji Iwangród wiorst 8, od Leopoldowa 3. Bliższa wiadomość Marszałkowska 137, m. 5, od 11—1-ej. 27607

Zaraz do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny za cenę przystępną. Ul. Marszałkowska № 67. 27159

Z kapitałem od 6 do 8 tysięcy rubli potrzebny jest wspólnik do interesu jedynego w Warszawie. Oferty pod lit. X. Y. Z. przyjmuje Kurjer. 27388

Życzę sobie kupić mały mająteczek w północno- albo południowo - zachodnim kraju. Adres: Warszawa, ul. Podwale № 8, Fefer. 27029

15,000 na 6½ (pierwszy numer) bezpośrednio potrzebne. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Bezpośrednio." 27143

Lokale.

a) Poszukiwane.

A) Wynajmę plac na skład węgli kamiennych, frontowy, kontrakt pięcioletni. Oferty składać w kantorze Kurjera Warszawskiego „Skład."

A) Wynajmę stajnię na konie i wozownię albo dwie, na skład węgli kamiennych, kontrakt pięcioletni. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. „Stajnia wozownia."

A) Wynajmę budynek duży, odpowiedni na skład węgli, kontrakt pięcioletni. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego „Budynek." 27177

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Trębacka 13. Filja: Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 1102r

A) B. Kochanowicz zakład przewozowy, Daniłowiczowska 16. Załatwia wszelkie przewozy, opakowania, przeprowadzki. 26228

Potrzebne jest od 1-go października lub 1-go stycznia mieszkanie na 1 lub 2-em piętrze, od frontu, złożone z 6 pokoi, przedpokoju, kuchni, łazienki, pokoju służących, z wszelkiemi wygodami w domu skanalizowanym: na ulicach: Włodzimierskiej, Mazowieckiej, Berga, Królewskiej, Nowo-Zielnej, Jasnej, Szkolnej, Erywańskiej, Marszałkowskiej, Wareckiej, al. Jerozolimskiej i Ujazdowskiej, lub w okolicach wymienionych ulic. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod lit. Z. I. S. 27518

Od 1-go października potrzebne 2 duże pokoje, może być alkowa, kuchnia, przedpokój, z wygodami, kanalizacją. Oferty dla W. przyjmuje Kurjer. 27609

b) Zaofiarowane.

A. Zaraz dwa pokoje, kuchnia, 2 piętro front. Wilcza 59. 22664

Dwa, lub jeden elegancko umeblowane pokoje do wynajęcia. Nowy-Świat 70, m. 11, od frontu. 27624

Dwa pokoje, przedpokój, kuchnia zaraz do wynajęcia za 325 rs. rocznie. Czysta 8. 27606

Do wynajęcia od 8-go sierpnia pokój z osobnem wejściem na pierwszem piętrze, może być z całodziennem utrzymaniem lub bez. Elektoralna № 18. 27583

Dla nauczycielek mieszkanie, pościel, całodzienne utrzymanie, dziennie, miesięcznie. Szpitalna 3, mieszkania 8. 26673

Każdego czasu do wynajęcia sklep z pokojem, przy ulicy Wielkiej № 46, róg Siennej, za umiarkowaną cenę. 27142

Lokal składający się z 6-u pokoi, przedpokoju, kuchni z wodociągiem i waterklozetem, zaraz do odnajęcia. Leszno 33. 27232

Lokal z 2-ma wejściami składający się z 4-ch pokoi, przedpokoju, piwnicy, oraz inne mniejsze lokale są do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość: Dobra № 55. 27437

Ładne umeblowane, suche pokoje, parter, usługa, samowar. Hortensja 5—19. 27474

Od 1-go października potrzebne 3 pokoje, przedpokój, kuchnia z wygodami, kanalizacją, (może być alkowa). Szczegółowe oferty przyjmuje Kurjer dla „Zet B." 27161

Obszerny lokal fabryczny do wynajęcia, może być z siłą pary. Wiadomość: Chłodna № 53. Jankowski. 27451

Pokój umeblowany lub bez, do wynajęcia na parterze. Włodzimierska 14. 27463

Pokój z kuchnią, meblami lub bez, do najęcia zaraz. Miodowa 17, stróż wskaże. 27418

Pokój dla jednego lub dwóch panów z całodziennem utrzymaniem przy inteligentnej rodzinie izraelskiej. Żórawia 13—11. 27617

Pokój umeblowany, słoneczny, samowar, waterklozet, usługa. Mazowiecka 11, mieszkania 19. 27641

Sklep do wynajęcia od pierwszego października 1894 r. Plac Zamkowy № 105. 27486

Sklep do wynajęcia za 550 rocznie, róg Długiej i Miodowej № 24. Wiadomość w sklepie. 27496

Tanio są dwa pokoje lub jeden w ogrodzie. Foksal mleczarnia. 27603

Umeblowane jeden lub dwa pokoje, wszelkie wygody. Marszałkowska 123—5. 27615

Warsztat sklepiony do najęcia. Chłodna 19. 27669

Wozownia każdego czasu do wynajęcia w hotelu Niemieckim. Wiadomość u rządcy. 27160

W każdym czasie jest do wynajęcia obszerny pokój przy familji. Ulica Nowomiejska 14, mieszkania 8. 27370

Zaraz lub od kwartału 6, 4 pokoje, rozkładem odpowiednie doktorom; dom skanalizowany, Zielna 41, dom za Nowo-Zielną. 27389

Zaraz do wynajęcia przy ulicy Pięknej № 49. Salon 1-sze piętro front z balkonem, osobne wejście, pokój pojedynczy frontowy. Dwa pokoje, kuchnia front. Stajnie, wozownie, skład węgla z całem urządzeniem. 27648

2 obszerne stajnie na 24-30 koni i obszerna wozownia, mogąca zostać ewentualnie przerobioną na stajnię dla 16 koni, wraz z przyległym placem, w najlepszym stanie suche i samo w sobie do wynajęcia od każdego czasu. Wiadomość na miejscu przy ul. Wolność № 2, lub u właściciela przy ulicy Solnej № 21, m. № 5, od 2—4 po poł. 27381

Letnie mieszkania.

Mieszkanie nad Świdrem albo w Otwocku, z meblami, jest do wynajęcia każdego czasu, od 4-ch pokoi do 2-ch, z kuchnią, etc. Wiadomość w wilach inżeniera Laskowskiego w Otwocku, lub w Warszawie: Dobra № 55. 27436

Potrzebne letnie mieszkanie, z całodziennem utrzymaniem, niekosztowne, w okolicach Warszawy, dla dwóch kobiet i chłopczyka. Oferty przyjmuje Kurjer pod T. T. 27454

Poszukuję letniego mieszkania dla 16-letniej panienki, może być jako towarzyszka za niewielką dopłatą. Oferty „Zas" przyjmuje Kurjer. 27508

Pokój dla pojedynczej osoby w Mrozach za rubli 15 do wynajęcia. Wiadomość Tłomackie 13, stróż wskaże. 27629

W górzystej miejscowości obfitującej w owoce, do wynajęcia 6 pokoi z meblami od 1 sierpnia do 1 października za rubli 60. Bracka 4, mieszkania 17. 27555

144 Marszałkowska 144. Od rubla śliczne japońskie dekoracje dla letnich mieszkań. Wachlarze w ogromnym wyborze, niezbędne przy upałach. Wyborowa herbata. 1181

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Klukaszewska przyjmuje panie bez meldunku. Udziela porad swej specjalności paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Umieści dziecię. Hoża 5—23. 22459

Akuszerka Dombrowicz, b. starsza przytułku położniczego, przyjmuje chore panie bez meldunku, jako też zamówienia w miejscu i na wyjazd. Złota 4, przy Marszałkowskiej. 26301

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Udziela porad swojej specjalności potrzebującym zupełnej dyskrecji. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne, wspólne, z wszelkiemi nowoczesnemi dogodnościami. Królewska 31 naprzeciw Ogrodu. 27365

Akuszerka Bukowska, przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez meldowania, z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska 21. 27323

Dziewczynkę trzyletnią, brunetkę oczy szafirowe przyjmę za własną. Oferty pod „Zabezpieczona" przyjmuje Kurjer. 27596

Figaro i Nowoje wremia można abonować za połowę ceny. Wiadomość: Nowy-Świat № 15. Cukiernia. 26879

Fotele dla chorych z kołami metalowemi, drewnianemi lub gumowemi, różnych systemów, od rs. 25 do 150 rs. poleca specjalna fabryka E. Hermana w Warszawie, Marszałkowska 53. 25968

Kapelusze ubierają się na poczekaniu, podług modeli, gotowe eleganckie i niedrogie. Jadwiga Przewóska, Niecała 10, mieszkania 8, wprost bramy, parter. 27666

Mężatka młoda, zdrowa, ze świeżym pokarmem, poszukuje dziecka do piersi zamożniejszych rodziców. Ul. Młynarska za Wolską rogatką 34, u stolarki. 27456

Malarskie i tapeciarskie roboty wykonywam tanio, dokładnie. Orłowski. Żórawia 3. 27390

Nagrody rs. 10. W południe 21 lipca przechodząc przez Saski Ogród od Żabiej i Niecałą do placu Teatralnego zgubiono zegarek damski, srebrny, kruty, w kształcie serca. Odnieść Hoża 16, m. 1ꝑ. 27631

Nagrody rs. 3. Zgubiono pierścionek z granatem i 2-ia brylancikami, łaskawy znalazca zwróci Kazimierzowi, Królewska 35. 27535

Ospy szczepienie. wydawanie świadectw; sprzedaż, rozsyłka: limf, detrytru oraz sterylizatorów do wody i mleka. Instytut Doktora Stępniewskiego, Złota 23. 27239

Obiady prywatne na maśle cena przystępna, i na miasto. Nowy-Świat № 28, mieszkania 22. 27573

Obiady smaczne, trzy ruble tygodniowo. Włodzimierska 14, mieszkania 14, parter. 27464

Obiady prywatne 40 kop. Elektoralna 28, m. 35, poprzeczna oficyna. 26927

Obiady prywatne 40 kop. Nowy-Świat 62, m. 26. 27185

Od rs. trzech przyjmuję suknie, okrycia, fasony najmodniejsze. Nowy-Świat 26—4 27215

Posiadając własną fabrykę wyżymaczek, najtaniej z gwarancją reparuję takowe.—„G. Antoni", Świętokrzyzka 40. 16674

Rs. 3 nagrody znalazcy książeczki kieszonkowej z napisem K Przewłocki za odniesienie jej p. A. Rossetowi, Topiel 16. 27634

Reparacje maszyn uskutecznia w najkrótszym czasie, sumiennie i tanio. Leszno № 90. 27491

U nowonabywców Foksalu w Mleczarni wyborowa kawa, mleko i niedzielna muzyka. 27602

Wachlarze, inne wyroby japońskie w wielkim wyborze, bardzo tanio, poleca sklep herbaty chińskiej J. Z. Ratyńskiego: 144 Marszałkowska. 1180r

Wyżymaczki specjalnie naprawia najtaniej z gwarancją roczną zakład mechaniczny. Chmielna 49. 27560

Zaginął wyżeł czarny z białym 17 lipca. Znalazca odprowadzi za nagrodą, Krakow. Przedm. 5. Nieprawy posiadacz poszukiwanym będzie sądownie. 27589

✱) **Bluzki** damskie różne i matinki wielki wybór. A. Brochocki. Niecała 12.

✱) **Karbowanie**, plisowanie sukien, koronek. A. Brochocki. Niecała 12.

✱) **Woalki** od 15 kop., droższych wybór wielki. Niecała 12. 27663

●) **Na pomniki** fotografje na porcelanie wiecznie-trwałe, sposobem w ogniu wpalanym artystycznie wykonywa malarnia porcelany Ryszarda Fijałkowskiego, Warszawa, Bracka 20. 27572

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9.) Дозволено Цензурою Варшава 10 (22) Юлія 1894г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług.)